Nr. 140. Czwartek, 21. Czerwca 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32 K**, półrocznie **16 K**, kwartalnie **8 K**, miesięcznie **2 K 70 h**. — W miejscu: rocznie **24 K**, półrocznie **12 K**, kwartalnie **6 K**, miesięcznie **2 K**. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3 K 20 h** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 80 h** miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1 K 50 h**, drudzy **60 h**. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14 hal.** kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

półrocznie . . . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zezwolić Jego Ces. i Król. Wysokości porucznikowi Arcyksięciu Karolowi Franciszkowi Józefowi przyjąć i nosić nadany Mu królewsko-pruski order Czarnego Orła.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej koncypiście gabinetowemu, sekretarzowi nadwornemu, dr. Janowi Lewickiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej adjunktowi dyrekcyi urzędów pomocniczych w dyrekcyi policyi w Krakowie, Karolowi Kostrzewskiemu, tytuł i charakter dyrektora urzędów pomocniczych.

P. Namiestnik przeniósł starszych inżynierów: Władysława Sroczyńskiego ze Lwowa do Nowego Sącza i Józefa Moczydłowskiego z Żółkwi do Tarnowa; inżynierów: Maryana Hoffa z Tarnowa do Żółkwi i Zygmunta Woroszyńskiego z Bochni do Lwowa; adjunktów budownictwa: Adama Semkowicza ze Szczucina do Bochni i Karola Stadmüllera z Krakowa do Bochni; oraz praktykantów budownictwa: Romana Korytowskiego z Nowego Sącza do Krakowa i Juwenala Niewiadomskiego ze Stryja do Szczucina.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu projektowanej regulacyi rzeki Bystrzycy połączonej od klm. 0·000 do klm. 7·700 odbędzie się wodno-prawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropryacyjną w gminie i na obszarze dworskim w Jezupolu dnia 10 lipca 1906, a w gminie i na obszarze dworskim w Pobereżu dnia 11 lipca 1906 i rozpocznie się w każdym z powyższych dni o godzinie 9 przed południem z miejscem zboru w dotyczącym urzędzie gminnym.

Projekt regulacyjny wraz z opisem technicznym wyłożony będzie w c. k. starostwie w Stanisławowie, zaś wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą w urzędach gminnych w Jezupolu i Pobereżu oraz w kancelaryach obszarów dworskich w Jezupolu i Pobereżu, począwszy od dnia 23 czerwca 1906, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Stanisławowie, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17 czerwca 1906 do l. 78.274 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 10 do 17 czerwca b. r., — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 czerwca.

Delegacye.

Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej.

W dalszym ciągu dyskusyi nad *ordinarium* wojskowem, na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej, której to dyskusyi początek podały depesze, zabrał głos P. Minister wojny, generał Pitreich i odpowiadał na pytania, podniesione w ciągu dyskusyi. Mowca podniósł, iż przykłada wielką wagę do podtrzymania ducha religijnego w wojsku. Marsze w niedzielę i święta mogą się odbywać tylko tam, gdzie konieczność zmusza do tego. Zresztą Ministerstwo przypomniało odpowiednie przepisy komendantom korpusów. Przyznając słuszność zarzutom, czynionym z powodu niewejścia dotychczas w życie nowej procedury karnej wojskowej, stwierdza gen. Pitreich, iż po rokowaniach w maju r. z. projekty nowej procedury przedłożone zostały obu Rządom. Spór o język rozprawy wymaga jeszcze rokowań, ale P. Minister ma nadzieję, iż wkrótce nowa procedura przedłożoną zostanie obu parlamentom. Według nowej procedury wszystkie wyroki będą ogłaszane, z wyjątkiem wyroków dyscyplinarnych, które nigdzie nie są ogłaszane. Sprawa ustawy o rewersach demolacyjnych również musi być jeszcze pod-

---

74)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

U PROGU NOWEGO ŻYCIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

XIX.

Zawiedziony przez wszystko i wszystkich, Lipowiecki, z podwojoną siłą pragnął widoku i obecności Leny. Tylko jej słowa, słodkie i kojące, tylko jej uśmiech serdeczny a promienny, mogły mu nagrodzić gorycz doznanego zawodu oraz dodać siły do walki o wspólną ich przyszłość. Potrzebował zaczerpnąć w spojrzeniu jej otuchy i wiary w siebie, tej wiary, która mocą swą wewnętrzną wszelkie zapory i przeszkody skruszyć potrafi.

Na progu willi Sieniawskich już mu się jaśniej zrobiło na duszy, a rozrzewnienie wielkiego uczucia serce zalało.

Zadzwonił. W drzwiach przedsionka stanął ugalonowany lokaj, drogę poniekąd sobą zagradzając.

— Jaśnie państwa niema w domu — obwieścił, uprzedziwszy pytanie Lipowieckiego.

— Niema w domu? Wszak zwykle o tej godzinie przyjmują....

Poruszył głową i ręką na znak, że to do niego nie należy.

— Czy panie nie kazały powiedzieć, o której godzinie zastać je będzie można?

— Nic nie mówiły — zapewnił stanowczo.

Lipowiecki byłby się ociągał jeszcze, gdyby nie wrażenie, iż przez wygolone wargi służącego przewinął się zaledwo dojrzalny, drwiący uśmiech.

Gość oprzytomniał odrazu.

— Ach, więc były w domu!...

Pewność ta, jak błyskawica przebiegła mu umysł. Więc były w domu.... Ten drwiący, przelotny uśmiech mówił wyraźnie, iż „jaśnie państwo“ nie życzyli sobie widzieć Lipowieckiego i dlatego polecili, jak pierwszego lepszego od progu go odprawić.

Duma kazała Stanisławowi zapanować nad sobą i wycofać się spokojnie. Gorycz zaś, zalewająca mu serce, ustąpiła wkrótce przed miłością dla Leny.

Bo cóż ona właściwie winna temu, że senatorowa, pod wpływem złego humoru czy nieodstępnej migreny, nie kazała przyjmować prawdopodobnie nikogo?

Może to pogardliwe odprawienie od progu było odpowiedzią na niepowodzenia, jakich doznawał w ostatnich czasach? Dotknięty boleśnie w dumie swej męskiej, samem przypuszczeniem podobnem, Stanisław zrozumiał, silniej niż kiedykolwiek, jaka przepaść pojęć i uczuć dzieli go od tej sfery urzędniczo-biurokratycznej, w której filisteryzm i karyerowiczostwo grają o lepsze z ugodowym oportunizmem zasad społecznych i narodowych. Tak; matka miała racye: to nie jego świat; nie pokrewne mu duchy.... Biegunowo przeciwne dążenia i ideały czyniły mu koła te wstrętnemi poprostu. Pomimo jednak doznanego upokorzenia, pomimo podnieconego niem rozdrażnienia i bolu, Stanisław nie mógł zapomnieć, że tam, wśród tych dusz małych, wśród pojęć egoistycznych i ciasnych, a kupczących sobą nawet, jak kwiat, na szarem wyrosły bagnisku, ciągnęła stęsknione jego oczy i udręczoną duszę, promienna postać Leny.

Wyrzekać się jej widoku dla kaprysów pani senatorowej, nie miał prawa; nie miał, co więcej, ani siły, ani odwagi.

Po powrocie też do domu, napisał słów kilka, krwią serdeczną nieledwie kreślonych, z prośbą, by pozwoliła się zobaczyć, by go raczyła przyjąć nazajutrz, w popołudniowych godzinach.

Uprzedzona w ten sposób, nie mogła na życzenie matki nawet udawać nieobecności; nie mogła narzeczonego i przyszłego męża od progu mieszkania lekceważąco odepchnąć.

Jakoż, następnego dnia, wprowadzony, natychmiast po przybyciu, do wielkiego salonu, zastał w nim nietylko narzeczoną, lecz i oboje państwa Sieniawskich.

Pani była wspaniałą i niedostępną; pan rzeczywisty radca stanu tak uroczystym, jak gdyby miał w tej chwili przewodniczyć na bardzo ważnem posiedzeniu w senacie.

Chłód wiał od nich na dziesięć kroków zdala.

Człowiek, mniej nawet od Lipowieckiego subtelny, musiał odczuć mroźny powiew osobistej niechęci.

Stanisław, stropiony, po złożeniu głębokiego ukłonu, stanął na środku salonu, zwracając oczy ku Lenie, jak ku zbawczej busoli, która mogła mu wskazać właściwą drogę wyjścia z pośród tych raf, rozbiciem mu grożących.

Lecz źrenice mające mu za gwiazdę przewodnią służyć, były utkwione w tej chwili w jakimś hafcie cnotliwym, nad którym panna Sieniawska pracowicie pochylała głowę.

Tak, Lena nietylko haftowała, lecz przyjąwszy lekkiem skinieniem narzeczonego, zdawała się cała pogrążoną w robocie. — Gdyby nie tragizm sytuacyi, która serce jego mroziła, a przyszłość rwała na strzępy, Lipowiecki byłby odczuł całą mieszczańską małoduszność tej sceny. Świetna panna Sieniawska i i ręczna robota!... Ha, ha, ha!... Znał przecież ów haft bajeczny; widział go we wszystkich kątach salonu i wiedział, iż był on dla pani senatorowej ostateczną ucieczką w chwilach złego humoru lub jawnie okazywanego lekceważenia dla tych, których się coprędzej pozbyć chciała.

Czy mógł jednakże przeczuwać, że stanie on się z czasem, w ręku Leny, bronią przeciw niemu samemu wymierzoną.

Stary senator skrócił jednak łaskawie tortury, jakim go poddawano.

— Proszę, niech pan siada, — zabrzmiał głos jego, suchy, jak uderzenie młotka.

Wskazano mu oficyalnie krzesło, stojące wprawdzie w tej samej grupie, wśród której tronowała na kanapie pani senatorowa, lecz dostatecznie od całej rodziny oddalone.

— Cóż słychać na mieście? — zagadnął obojętnie pan rzeczywisty radca stanu.

— Względnie spokojnie; zachodzi wszakże obawa nowego ogólnego strejku.

Stary biurokrata strzepnął niecierpliwie rękami.

— A czegoż ta hołota chce jeszcze?

Wyraz „hołota“ wyrzucił z ust zaciętych z taką nienawistną a bezbrzeżną pogardą, iż w oczach Stanisława iskry zapałały.

— Skoro my nie zatroszczyliśmy się nigdy o lepszą dolę dla nich, nic dziwnego, iż klasy pracujące, starania o nią we własne ujęły ręce.

— Hołota! Wieczna sfora głodomorów, — syknął dygnitarz, szarpiąc z oburzeniem siwe bokobrody. — Piękny mi patryotyzm, kraj o ruinę finansową przyprawiają!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

dana rokowaniom. Zarysy ustawy przedłożono obu Rządom, które atoli dotychczas nie dały odpowiedzi. Tak samo ma się rzecz z ustawą o emeryturach oficerów, przyczem P. Minister zaznacza, że pensyoniści wojskowi starego stylu od VII. rangi w dół, jeśli są niezamożni, mogą dodatkowo w drodze łaski otrzymać podwyższenie emerytury o 10—15 proc. W sprawie zakładów naukowych wojskowych zapowiedział P. Minister, iż zamierza założyć w Galicyi niższą szkołę realną. Mowca ubolewa, iż dojście do skutku nowej ustawy wojskowej doznało opóźnienia. W r. 1903 wypracowano nowy projekt, ale na życzenie obu Rządów zmieniono go. W r. 1904 opracowano znów nowy projekt. Póki nowa ustawa nie wejdzie w życie, póty nie mogą być uwzględnione życzenia o ulgi w postanowieniach o służbie wojskowej.

P. Minister zamyśla zapomocą osobnej noweli zmienić najbardziej uciążliwe postanowienia, ale sprawa ta wymaga jeszcze rokowań. W kwestyi uwzględniania przy powoływaniu do ćwiczeń wojskowych zawodów powołanych żołnierzy nasuwają się liczne trudności. Zażądano ułożenia dokładnej listy zawodów żołnierzy powoływanych do ćwiczeń. Próby ze zgłaszaniem się do ćwiczeń wojskowych na pewien termin istnieją w obronie krajowej od roku 1905; w armii wspólnej są w tym kierunku większe trudności do pokonania W sprawie zupełnego zwrotu kosztów podróży żołnierzom powoływanym na ćwiczenia prowadzi się odpowiednie rokowania z kolejami. Ulgi dla obywateli, którzy wyemigrowali, istnieją i uregulowane jeszcze zostaną łącznie z nową ustawą emigracyjną. W kwesyi tej toczą się rokowania. W sprawie remont oświadcza mowca, iż podwyższenie wydatku na zakupno koni jest nieodzowne. Dalej porusza mowca kwestyę spraw honorowych w wojsku i podnosi, iż od czasu wydania w r. 1901 znanego rozporządzenia w sprawie pojedynków, liczba pojedynków w armii zmniejszyła się znacznie. Konieczność przydzielania żołnierzy polskich do obcych pułków jest rzeczą złą, ale nieodzowną wobec dziś obowiązującej ustawy wojskowej, według której żołnierze z XI. korpusu przydzielani są do X., z X. do I., a z tego do czeskich i morawskich pułków. Sprawa automobilów ma ważne znaczenie dla wojska. Mowca wskazuje na ochotniczy oddział samochodowy.

Po przemówieniu referenta, przystąpiono do dyskusyi szczegółowej, ale z powodu braku kompletu musiano ją odroczyć.

Komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej.

Komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej odbyła wczoraj po południu posiedzenie.

Na porządku dziennym było przedłożenie w sprawie zezwolenia na podjęcie częściowej kwoty 49 milionów koron na dalsze sprawienie nowego materyału dla artyleryi polnej, jako jednorazowego wydatku nadzwyczajnego. W sprawie tej P. Minister wojny na ostatniem posiedzeniu komisyi dał poufne wyjaśnienia. Na posiedzeniu wczorajszem P. Minister Pitreich w odpowiedzi na inne zapytania oświadczył, że nie poczyniono żadnych zamówień ponad zawotowane sumy. Następnie komisya przeszła do obrad nad pożyczką refundacyjną 27 milj. kor.

Referent Okolicsanyi omawiał powstanie tej pożyczki, potępiał zatrzymanie jej i rozważał, czy już w r. b. ma być ów kredyt odmówiony. Wobec tego, że ewentualnie nastąpiłyby komplikacye w rachunkach, stawia referent następujący wniosek: Wzywa się wspólne Ministerstwo skarbu, aby w porozumieniu z oboma Rządami w tym kierunku działało, by system refundacyi był zupełnie wykluczony z przyszłego budżetu.

Po wyjaśnieniach ministra handlu Kossutha, przyjęto wniosek bar. Rudnyanszkyego, opiewający: „Ze względu na to, że ustawodawstwo nie dokonało ugody, na podstawie której przedłożenie mogłoby się oprzeć, postanawia komisya przedłożenia tego nie przyjąć w myśl § 56 art. 12 ustawy z r. 1867“.

Następnie budżet wojskowy załatwiono.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 19 b. m.)

Na wczorajszem posiedzeniu Izby, w dalszym ciągu dyskusyi nad zaprowadzeniem dowodu uzdolnienia w handlu, reprezentant Rządu, szef sekcyi Hasenöhrl oświadczył, iż wprowadzenie dowodu uzdolnienia także w handlu jest ważnym krokiem. Zarządzenie to jest uzasadnione potrzebą podniesienia znaczenia kupców przez wykluczenie z handlu żywiołów niepowołanych. Rząd mniema, że wprowadzenie dowodu uzdolnienia przyniesie handlowi wielkie korzyści, podniesie inteligencyę i powstrzyma upadek ekonomiczny drobnego przemysłu, a nadto wywrze korzystny wpływ na stosunki naukowe kupieckie. Innym środkiem skierowanym ku polepszeniu stosunków w handlu będzie ustawa o nieuczciwej konkurencyi, której dojście do skutku Rząd bardzo sobie życzy. Chociaż jednak Rząd godzi się na wprowadzenie dowodu uzdolnienia, to jednak sądzi, że powinien on obejmować pewne tylko grupy i dlatego Rząd nie może się zgodzić na wniosek p. Böheima, poparty przez mniejszość komisyi i prosi, aby Izba głosowała za wnioskiem większości komisyi.

P. br. Battaglia oświadcza, że głosować będzie za wnioskiem większości komisyi, pomimo tego, że ani on, ani większość członków Koła polskiego nie może zgodzić się na powody, uzasadniające ideę wprowadzenia dowodu uzdolnienia do handlu. Handel jest zawodem umysłowym. Do wykonywania handlu trzeba przedewszystkiem mieć zmysł do handlu. Zmysł ten znaczy więcej, niż rutyna, która u rękodzielnika zupełnie wystarcza. Dowód uzdolnienia w handlu tworzy z handlu jakiś interes stanowy. Mowca widzi w tem jakby pewną reakcyę niezgodną z duchem czasu, który przyniósł powszechne prawo głosowania, zwłaszcza, że właśnie objawia się to u pewnych stronnictw, które chcą uchodzić za bardzo demokratyczne i kroczą pod sztandarem równego, powszechnego, tajnego prawa głosowania. Jeżeli dowód uzdolnienia w handlu zostanie zaprowadzony, wówczas przyjdą także inne zawody, jak: dziennikarze, artyści, pisarze, poeci i t. p., którzy powoływać się będą na te same motywy, które przytacza komisya przemysłowa. Mimo tego Polacy będą głosowali za wnioskiem większości komisyi. Mowca zauważa jednak, że wprowadzenie dowodu uzdolnienia w handlu nie odpowiada stosunkom w Galicyi. W wielu okolicach, szczególnie na wsi, chłopi chwytają się handlu, a ten pomyślny objaw ustałby wskutek wprowadzenia dowodu uzdolnienia. Jeżeli Polakom da się możność ochrony sił krajowych przed krzywdą, mogącą płynąć z nowej ustawy, jeśli dowód uzdolnienia dopiero po pewnym czasie zostanie w Galicyi zaprowadzony, w takim razie Polacy nie będą czynili trudności dojściu ustawy do skutku. W tem przypuszczeniu Polacy głosować będą za wnioskiem większości komisyi.

Mowca postawił w końcu kilka poprawek do rozmaitych paragrafów.

Izba w głosowaniu przyjęła wniosek p. Böheima 75 głosami przeciw 73. Wniosek większości komisyi upadł.

Następnie referent p. Kulp przedłożył dalsze grupy ustawy. Po przemówieniu kilku mowców, obrady przerwano.

Przy końcu posiedzenia p. hr. Sternberg zapytał Prezydenta Izby, czy skłonny jest wywołać w Izbie protest przeciw rzeziom Żydów w Rossyi na wzór parlamentu angielskiego. W interesie wszystkich państw leży ochrona bezpieczeństwa życia i mienia obywateli w Rossyi.

W tej samej sprawie p. Breiter wniósł interpelacyę do P. Prezydenta Ministrów W przemówieniu swem zwrócił p. Breiter uwagę na interpelacyę poprzednio wniesioną i podniósł, iż jest dowiedzioną rzeczą, że rzezie Żydów w Rossyi wywołane zostały przez rząd rossyjski. Interpelant zapytuje więc, co Rząd zamierza uczynić, celem ochrony obywateli austryackich, mieszkających w Rossyi, i celem uzyskania dla nich wynagrodzenia za poniesione szkody.

Na tem obrady przerwano.

Z komisyj.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi reformy wyborczej przed przejściem do porządku dziennego, zwrócił się p. Malik w ostry sposób przeciw atakom socyalistów na członków komisyi, jakie urządzono na ostatniem zgromadzeniu socyalistycznem w ratuszu wiedeńskim. Mowca wnosi, aby komisya w razie rozpoczęcia zapowiedzianego strejku masowego zawiesiła swe prace na dni 14.

P. Abrahamowicz zwraca się przedewszystkiem do zastępców partyi socyalnodemokratycznej w komisyi. Jeżeli partya ta rzeczywiście pragnie, aby reforma wyborcza i prace nad nią czyniły postępy, to musi przedewszystkiem odstąpić od niesłychanego teroryzmu, który popełnia na każdym kroku. (Potakiwania). Z lekkomyślnością nie do uwierzenia niektórzy panowie pozwalają sobie na zgromadzeniach ludowych stawiać pod pręgierz publiczny zachowanie się niektórych członków komisyi. nie pomnąc chyba, że słowa takie mogą mieć ten skutek. iż niewinni ludzie, którzy tylko wypowiadają swe zdanie, mogą być atakowani przez pospólstwo. Mowcy owi są ludźmi inteligentnymi, ale ci, do których zwracają takie słowa, są to ludzie rozmaitego rodzaju. Namiętności, które panowie nieostrożnie rozbudzacie, mogą mieć złe skutki. Muszę więc imieniem swego stronnictwa oświadczyć: Jeżeli chcecie poprzeć reformę wyborczą, raczcie zerwać ze swem postępowaniem. Teroryzmowi nie poddamy się pod żadnym warunkiem. (Oklaski). Na wniosek p. Malika jednak nie zgadza się mowca.

Pp. Zazvorka, Kaiser, Stransky, Demel, Pergelt, Stuergkh i Chiari przyłączyli się do tego protestu, również uważając postępowanie socyalistów za nieodpowiednie w celu poparcia prac komisyi, nie godząc się jednak na wniosek p. Malika.

P. Adler zastrzega się przeciw tego rodzaju protestom i przeciw obelgom, rzuconym przez p. Malika na robotników. Sposób, w jaki robotnicy najlepiej mogą popierać reformę wyborczą, należy pozostawić wyłącznie ich ocenieniu.

P. Prezydent Ministrów, bar. Beck, zapewnia komisyę, że Rząd uznaje prawo swobodnego wypowiadania swego zdania i nigdy nie będzie usiłował ukrócić tego prawa. Bar. Beck ubolewa z powodu ataków na posłów, a jeszcze bardziej z powodu, że w ostatnich właśnie czasach zaszły wykroczenia przeciw swobodzie słowa. — Na ostatniem zgromadzeniu mowy miały charakter wprost groźby. Największe demonstracye, choćby nawet połączone z gwałtami, nie mają dla

---

40)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

UMARLI MÓWIĄ...

(Z francuskiego).

X.

(Ciąg dalszy).

— Niewiele dobrego, co mogę uczynić — mówił dalej Rajmund — pani tylko zawdzięczam. Zwolna, może będę w stanie podnieść się do twego poziomu. Mężczyźni tacy, jak ja, wszyscy zresztą mężczyźni wahają się pomiędzy dobrem a złem, pomiędzy poświęceniem a egoizmem. Nie zastanawiają się wcale, tylko dają się unosić miernotom życia. Ale wystarczy czasem jedno uniesienie, jedna podnieta, aby przeszli sami siebie. Twoja miłość była dla mnie tem podnieceniem, Margerito.

Zatrzymał się, czekając na słowo zachęty. Ona miała oczy spuszczone, a welon, którego już nie trzymała, opadał jej na ramię, rzucając nieco cienia na twarz z jednej strony. Szepnął cicho, jak modlitwę:

— Margerito, zwróć mi odebraną nadzieję. Zechciej zostać moją żoną... Kocham ciebie. Przez całą twoją boleść kocham ciebie jeszcze więcej.

Widział ją całą drżącą, ale bez wahania odpowiedziała:

— To niemożliwe. Nie proś mnie pan o to.

Zmieszany tą odmową, skoro resztka próżności męskiej jeszcze mu szeptała, że krok jego był pełen wspaniałomyślności, wydał rodzaj okrzyku rozpaczy:

— W tem leży szczęście całego mego życia, a ty chcesz, abym ciebie o to nie prosił?

Wtedy zbliżyła się do niego i głos jej przybrał ton bardzo słodki, gdy rzekła:

— Inna kobieta da panu to szczęście. Jestem pewna. Pragnę tego dla ciebie.

— W moich oczach nie istnieje inna kobieta, prócz ciebie.

— Nie, nie, to niemożebne. Nie męcz mnie pan dłużej.

— Nie możebne? czemu, Margerito? Czemu odbierasz mi odwagę? Nie kochasz mnie już. Kiedyś, może potrafię zasłużyć na twoją miłość. Potrząsasz głową? Och! mój Boże! czyżbyś mnie usuwała bez powodu?

Zdawała się namyślać, wahać, szukać wymówki. — Zaniepokojony, czekał odpowiedzi.

— Nie jestem już tą samą, co w roku zeszłym.

— Nie rozumiem.

— Nie mam już posagu.

— Tylko tyle? Margerito, nie zasługuję, abyś mnie traktowała w ten sposób. W twoich oczach jest jakby światło życia, które promienieje. Patrząc na ciebie, czuję odwagę, pragnienie dobra i pogardę, zapomnienie o wszystkich nędznych korzyściach i zadowoleniu, jakiemi rozporządzać mogą rzeczy materyalne. Wobec tego co ty mi dać możesz, i co będzie moją siłą. cóż znaczy majątek?

— A jeśli jutro...

Gdy nie skończyła swego frazesu, on powtórzył:

— A jeśli jutro?

— Jeżeli jutro największe nieszczęście spadnie na nas, jeżeli Maurycy zostanie zasądzony?

— Przyszedłem tu dzisiaj właśnie z powodu tej groźby. Pragnąłem odzyskać zaszczyt stania u boku ojca pani, jutro, na rozprawie, w roli syna. Musiałem zobaczyć się z tobą dzisiaj.

— Ach! — szepnęła zmieszana, nie wiedząc co powiedzieć

Po tym jednym wykrzykniku zrozumiał, że cała jej obojętność względem niego nareszcie zniknęła. Na tej bladej twarzy, na której śledził każde wrażenie, ujrzał nagle sympatyę, wdzięczność, a może jeszcze coś więcej. Szczęście tam było, niepewne, przyćmione, ale obecne. I ta obecność serce mu podnosiła.

Margerita utrwaliła go w tej nadziei, podając mu rękę:

— Dziękuję Rajmundzie — rzekła, nie obawiając się nazywać go po imieniu, jak dawniej. — Jestem wdzięczna, głęboko wdzięczna.

Nie były to, ściśle wziąwszy, słowa, których spodziewał się od niej. Wpatrywał się w nią z niespokojnym, błagalnym zachwytem. Ponieważ milczała, szepnął nieśmiało:

— Czyż należy mi dziękować, że ciebie kocham? Zdaje mi się, że kochać ciebie znaczy tyle, co mieć większą moralną wartość...

I dodał jakby w westchnieniu:

— Margerito, zgadzasz się zostać moją żoną?

Wyczytał na tej pięknej, bezkrwistej twarzy współczucie i boleść.

— Rajmundzie, nie mogę.

— Nie możesz? A więc... a więc kochasz innego!

— Och! Mój drogi.

— Tak, kochasz innego. Innego, który nie był tchórzem, jak ja, który umiał ciebie odgadnąć, zrozumieć, zasłużyć na ciebie, podczas gdy ja straciłem moje szczęście z własnej winy. To sprawiedliwie, ale to boli, gdy się kocha.

Z piersi jego uniosło się rozpaczliwe łkanie.

— Rajmundzie — rzekła cała drżąca — proszę ciebie, nie mów tak!

— Ja ciebie nie oskarżam. Ja sam jestem winny. A twoje szczęście droższe mi jest, niż moje własne.

— Rajmundzie, posłuchaj mnie.

Zwalczony, z rozpaczą w duszy, usunął się na fotel i zakrywając twarz rękami nie lękał się, płacząc, okazać jej swoją słabość. Ruchem szybkim zrzuciła kapelusz, tak, jak dozorczyni chorych uwalnia się od niepotrzebnych dodatków stroju, aby lepiej spełnić swoje czynności i biorąc go za obie ręce, usunęła je z twarzy ruchem rozkazującym.

— Spojrzyj na mnie.

Rozkazywała, nie z wyniosłością, na wzór ojca, ale z przekonywującą łagodnością. Nie przymuszała się już, nie trzymała się w obronnej pozycyi, z całą prostotą zbliżała się do niego. Machinalnie, uległ jej wpływowi i był jej posłuszny. Skoro tylko spojrzał na nią, rzeczywiście, przestał łzy wylewać. Młoda dziewczyna była jakby przemieniona. Spojrzenie pełne ekstazy zdawało się opromieniać jej bladość. Twarz jej cała promieniała nadziemskim wyrazem, wyrazem tych, którzy po za wstrząśnieniami i namiętnościami, będącemi czynnikami życia, spokój znaleźli. Żyjąca. nosiła na sobie pogodny wyraz, który się widuje na obliczu zmarłych, co usnęli w Bogu. Nie było już śladu cierpienia. bólu, na bezkrwistych policzkach, w podsiniałych oczach, ale spokój głęboki, niewzruszony, prawie przerażający.

— Margerito, co tobie jest? — błagał w śmiertelnym niepokoju tak samo, jak krzykiem powstrzymuje się towarzysza, biegnącego ku przepaści.

Ona powtórzyła:

— Rajmundzie, posłuchaj mnie. Tak, kocham innego....

— Ach! — wiedziałem dobrze.

— Innego, o którego nie możesz być zazdrosny. Nie wyjdę nigdy za mąż, niczyją żoną nie będę. Przyszło mi to natchnienie, jak łaska z nieba A przecież, jestem tak niedoskonała, że przed chwilą, gdy mówiłeś do mnie, doznawałam rodzaju dumy. Jeszcze jestem pyszna. To moja wada. Ale przeszliśmy przez tak srogie doświadczenia, że mimowoli nieco zesztywniałam.

Słaby uśmiech zarysował się w kącikach jej ust, a potem zniknął, jakby umyślnie, aby nie modyfikować czystości znieruchomiałych rysów. Gdy Rajmund milczał, owładnięty tajemniczą potęgą, która z niej promieniała, mówiła dalej:

— Nie, nie zapomnę nigdy, że wybrałeś taką chwilę, aby wrócić do mnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rządu znaczenia i nie są zupełnie argumentami. P. Prezydent Ministrów prosi komisyę, aby liczyła się z tym faktem, Rząd nikogo nie pozostawił w wątpliwości co do tego, jakie zajmuje stanowisko wobec tak doniosłej kwestyi jak reforma wyborcza i sądzi, że zwolennicy reformy zupełnie w tej mierze mogą być spokojni. Rząd wszelkimi środkami, jakie ma do dyspozycyi, będzie strzegł poszanowania ustaw.

W głosowaniu wniosek p. Malika odrzucono, poczem w dalszym ciągu obradowano nad rozdziałem okręgów wyborczych i liczbą mandatów Styryi.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi przemysłowej, któremu przewodniczył p. Małachowski, zajmowano się wnioskiem, uczynionym ze strony polskiej, a domagającym się ustanowienia dla Galicyi przepisów o zaprowadzeniu dowodu uzdolnienia w handlu. Reprezentant Rządu, szef sekcyi Hasenöhrl oświadczył, iż takiemu kompromisowi Rząd się nie sprzeciwi.

Z pod berła rossyjskiego.

Z ogólnego chaosu i zamętu coraz więcej wystrzela faktów, pozwalających domyślać się, że

rząd przygotowuje się

na stłumienie siłą każdej próby rewolty. Widocznie ufa armii, choć prasa zagraniczna szerzy bezustannie wieści o niezadowoleniu i wrzeniu w jej szeregach. Pewna część prasy rossyjskiej jest tego samego zdania, zwłaszcza marynarka i pułki, przybyłe z Dalekiego Wschodu, ulegają chętnie podszeptom agitatorów. Najbliższa przyszłość okaże, kto się tu pomylił a kto dobrze wszystkie atuty obrachował.

Położenie rządu jest jednak nie do pozazdroszczenia: w Petersburgu, obok strejku piekarzy, wybuchły bezrobocia robotników ziemnych i kamieniarzy. Że zaś powszechne niezadowolenie wzrasta z dniem każdym, więc i wojsko musi stale pozostawać w pogotowiu i pełnić męczącą służbę policyjną. W Kronsztadzie — według doniesienia dziennika *Wiek XX.* — usunięto na wszystkich okrętach amunicyę i zamki z dział, by niepewnej marynarce wytrącić broń z ręki. W Królestwie Polskiem wyższe koła wojskowe przewidują już dzisiaj groźne następstwa: starszym żołnierzom kończą się właśnie lata służby, a kadry młodszych, zajęte stale na ulicach Warszawy, nie mają wprost czasu na zdobycie fachowego wykształcenia i odpowiedniej siły bojowej. Zamachy mimo to nie ustają tak w stolicy kraju, jak i na prowincyi. Koło Białej, w gub. siedleckiej, 20 rabusiów napadło na dwór, zraniło ciężko właściciela i zrabowało 80.000 rubli. W guberniach kaliskiej i lubelskiej padły ofiarą grabieży furgony pocztowe. W miasteczkach, sąsiadujących z Białymstokiem wybuchły groźne pogromy żydowskie, wywołane przez bandy „chuliganów“, jak już dzisiaj zgodnie stwierdzają dzienniki, umyślnie w tym celu sprowadzonych z głębi Rossyi. W Starosielcach zabito około pięćdziesięciu osób. Na Kaukazie rzezie i rozruchy szerzą się ze zdwojoną siłą. Jak *Nowoje Wremia* dowiaduje się, maszyniści kolei Mikołajewskiej zapowiedzieli na dziś strejk w razie niespełnienia ich żądań. Żandarmerya i zarząd kolei otrzymały polecenie poczynienia daleko idących środków ostrożności. O częściowych strejkach w rozmaitych gałęziach handlu donoszą z Brześcia litewskiego, Kremeńczuga, Odessy, Kaługi, Jekaterynosławia, Żytomierza, Radomia, Ustjuga i Saratowa. W kilku wewnętrznych guberniach cesarstwa, oraz na Podolu wybuchły rozruchy agrarne, spowodowane, zwłaszcza w pierwszym wypadku, istotną groźbą głodu. Gubernatorowie zażądali przysłania nowych pułków, siła bowiem zbrojna, którą rozporządzają, nie wystarcza do zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa. W Kownie nieznany człowiek rzucił bombę na dyrektora więzienia Humberta i jego pomocnika Akałowa. Pierwszy z nich odniósł lekką ranę, drugi ciężką. Sprawca, jak zwykle, umknął szczęśliwie. Na dobitek złego donoszą z gub. erywańskiej, że bandy Kurdów przekroczyły rossyjską granicę i mordują Ormian. Stan taki może istotnie doprowadzić nawet najbardziej sprężysty rząd do rozpaczy, a przecież gabinetu Goremykina podobnie dodatnim tytułem w żadnym razie obdarzyć nie można.

Z Białegostoku

ciągle jeszcze nowe szczegóły dochodzą z owych kilku dni, przejmujących wszystkich grozą i oburzeniem. Naoczni świadkowie i specyalni korespondenci pism warszawskich opisują straszne sceny. W szpitalu ranni dostają ataków obłędu i szału, a dzikie ich krzyki i wycia mięszają się z głośnym płaczem najbliższych rodzin i znajomych. Lekarze i sanitaryusze upadają z wyczerpania, dzień i noc ratując ciężko rannych. Specyalny korespondent *Central News* donosi, że naliczył w szpitalach 90 a w mieście 200 trupów żydowskich. Zabito też 6 chrześcian. Jest pewnem, że także żołnierze brali udział w mordach, ponieważ znaleziono wiele ran od pchnięcia bagnetu.

Jak już wiadomo, pospieszyła do Białegostoku specyalna komisya Dumy, złożona z posłów Szczepkina, Arkancewa i Jakobsona. *Prof. Szczepkin* prowadzi bardzo energiczne śledztwo i zbiera materyały do stanowczej rozprawy z obecnym rządem.

Zapatrywanie delegatów na przykrą nad wyraz sprawę, zgadza się z tem, cośmy wczoraj już podkreślili. Oto wyrazili oni wobec reprezentantów prasy warszawskiej następującą opinię:

„Według dotychczasowego stanu przedsiewziętych przez nas dochodzeń i badań, pogrom wywołany został prowokacyą podstępną, za którą ludność żydowska odpowiedzialną być nie może. Pogrom spowodowała agitacya zbrodnicza czynników reakcyjnych, osłanianych z tej strony, której obowiązkiem jest dbać o bezpieczeństwo obywateli i porządek publiczny. Przypuszczenia, że zawiązków agitacyi tej szukać należy w zachęcie ze strony władz naczelnych w Petersburgu, naszem zdaniem, podzielać nie można. Nie natrafiliśmy na żadną wskazówkę, którąby nas do podobnych podejrzeń uprawniała, uważamy je też za zupełnie nieuzasadnione. Natomiast przekonaniem jest naszem, że mamy do czynienia z ostatkiem starego systemu, którego z rozpaczliwym uporem trzyma się prowincyonalna biurokracya. Stwierdziliśmy, że władze miejscowe nie są wolne od poważnych zarzutów. Zwyrodniałe objawy nienawiści rasowej i wyznaniowej wykorzenione być muszą przez niezwłoczne i konieczne przeprowadzenie w pełnej mierze równouprawnienia obywatelskiego i społecznego wszystkich mieszkańców państwa bez różnicy narodowości, pochodzenia i wyznania“.

Wobec rzezi w Białymstoku zajęła prasa angielska zdecydowane stanowisko. *Morning Post*, *Tribune* i *Daily News* żądają, aby zaniechano zapowiedzianej wizyty floty angielskiej w Kronsztadzie. Oświadczają one ponadto, iż jest niemożliwem, aby Anglia z obecnym rządem rossyjskim utrzymywała serdeczniejsze stosunki. *Daily Telegraph* pisze, że nie powinno się pozwolić biurokracyi rossyjskiej na uzyskanie jeszcze większych środków finansowych.

Russ. Corresp zapewnia, jakoby policya wysłała agitatorów na całą Rossyę dla wywołania pogromów żydowskich; między innymi miano ich wysłać na Podole, Ukrainę, do Żytomierza, Odessy, Kiszyniowa i wielu miast litewskich.

Z pałacu Taurydzkiego.

Duma obradowała wczoraj nad projektem ustawy w sprawie równouprawnienia wszystkich obywateli.

Prof. Petrażycki przemawiał za udzieleniem praw politycznych kobietom. P. Petrunkiewicz odparł zarzuty ks. Wołkońskiego i w wymowny sposób wystąpił w obronie Żydów, oświadczając, że równouprawnienie Żydów musi być szybko przeprowadzone. Gdyby ono istniało, rzezie białostockie byłyby niemożliwe.

Duma uchwaliła wybrać komisyę z 11 członków, mającą zająć się zmniejszeniem panującego wśród ludności głodu.

Minister komunikacyj wnosi do Dumy cały szereg nowych projektów. Według nich, centralne zarządy kolei żelaznych i dróg wodnych ulegną gruntownemu przekształceniu, przyczem za podstawę wzięta będzie zasada decentralizacyi i pociągnięcia do udziału w pracy sił społecznych. Na pierwszym planie postawiono budowę 7 kolei żelaznych i czterech prywatnych. W najbliższej przyszłości podjętą ma być także budowa kanałów: Czarnomorskiego, Bałtyckiego, Windawo Niemeńskiego, Wołgo-Dońskiego i Ob-Jenisejskiego.

Minister spraw wewnętrznych, Stołypin — jak donosi *Nowoje Wr.* — w tych dniach złoży Dumie wyjaśnienia z powodu interpelacyi, że władze rządowe uniemożliwiają przychodzenie z pomocą ludności włościańskiej, dotkniętej nieurodzajem. Minister ma odpowiadać tylko na stronę polityczną interpelacyi.

Riecz dowiaduje się, że w większej części ministerstw wstrzymano redagowanie praw, które miały być wniesione do Dumy.

Związek autonomiczny ułożył i w najbliższej przyszłości złożyć ma Dumie projekt prawa o języku w szkole narodowej.

Proponuje on również poprawkę w projekcie agrarnym „kadetów“ w tym duchu, że komisyom lokalnym należy przekazać całą organizacyę formy użytkowania z gruntów. Wielu członków Związku było nawet zdania, że komisyom lokalnym należy także pozostawić inicyatywę uznania konieczności samej zasady wywłaszczenia; niestety wniosek ich nie uzyskał niezbędnego poparcia wśród kolegów klubowych.

Zatarg grecko-rumuński.

Motywy, które skłoniły rząd grecki do zerwania dyplomatycznych stosunków z Rumunią, przedstawiają się wedle listu, jaki z Aten otrzymała *Pol. Corr.*, następująco:

Grecki gabinet wysilał się na cierpliwość w ciągu wszystkich faz sporu swego z Rumunią, a to dla tego, aby okazać powolność wobec rady mocarstw przeświadczonych, że Rumunia odpłaci się pięknem za nadobne. Tymczasem wypadki zadały kłam tej nadziei. Na wszelkie objawy ustępczości ze strony Grecyi odpowiadano wrogiemi demonstracyami i coraz nowem prześladowaniem Greków, osiadłych w Rumunii. Oto, co w tym czasie tam zarządzono i przeprowadzono: szkoły greckie zostały zamknięte, nabożeństwo w kaplicy poselstwa greckiego w Bukareszcie musiano przerwać, ponieważ do kaplicy wtargnęła roznamiętniona tłuszcza wśród objawów zupełnego zdziczenia; z powodu wydalenia Greków z Bukaresztu, spotkały ogromne owacye prefekta miasta, który zarządził to wydalenie i który też za owacye dziękował publicznie.

Wszystko to stało się w czasie, gdy rząd grecki polecił swemu reprezentantowi w Bukareszcie, Vartassiemu, by szukał drogi porozumienia i gdy on z przyjaznych zapewnień ministrów rumuńskich mógł wnosić, że gabinet rumuński istotnie pragnie porozumienia. Rokowania toczyły się tymczasem dalej, nie przeszkodziły jednakże temu, iż pewnego dnia tłumy oblęgły poselstwo greckie i poseł grecki musiał przez całą godzinę przysłuchiwać się kociej muzyce i insultacyom, któremi go obrzucano, ani też temu, że w Kalafacie rumuńscy studenci Uniwersytetu nie dopuścili tamtejszego kapłana greckiego do pełnienia funkcyj religijnych i nakazali mu, by w przeciągu 3 dni opuścił miasto.

I wówczas jednak nawet rząd grecki nie zmienił swego stanowiska, owszem, złożył w Izbie d. 25 maja nawskróś pokojową deklaracyę, podnosząc w niej, jak bardzo pragnie porozumienia. Rumunia uznała za stosowne odwzajemnić się tym sposobem, że Izba deputowanych i senat w Bukareszcie uchwaliły tak znaczne podwyższenie ceł generalnej taryfy dla państw, nie związanych z Rumunią traktatem handlowym, a więc przedewszystkiem dla Grecyi, której traktat z Rumunią został już wypowiedziany i upływa z d. 1 lipca, że w przyszłości żegluga i przedsiębiorstwo przemysłowe Greków, osiadłych w Rumunii, będą musiały być zawieszone. Ta zbyt widocznie wrogiem dla Grecyi usposobieniem podyktowana uchwała, musiała nakoniec przekonać gabinet grecki, że byłoby niedorzecznością i zbrodnią dłużej łudzić się nadziejami w możliwość porozumienia. Nie pozostawało też nic innego do wyboru, jak ratyfikować nieprzyjazne stanowisko Rumunii zupełnem zerwaniem stosunków dyplomatycznych i zawiadomić o tem mocarstwa.

Ponieważ Grecya uczyniła ze swej strony wszystko, co możliwe, aby utrzymać dobre stosunki z Rumunią, uzasadnionem więc zdaje się być przypuszczenie, iż mocarstwa, jak słuszność tego wymaga, przypiszą winę w tym wypadku stronie przeciwnej. Nikt nie może winić Grecyi o brak pojednawczego usposobienia. Natomiast rząd rumuński dowiódł tego braku nietylko w opisanych zajściach, lecz także wówczas, gdy odrzucił (w październiku 1905) ofiarowane mu pośrednictwo rządu rossyjskiego i gdy odrzucił propozycyę Grecyi, aby jeden z głównych punktów zatargu poddać rozstrzygnięciu międzynarodowego sądu rozjemczego w Hadze.

Tak tłómaczy się rząd grecki. Inaczej oczywiście przedstawia się sprawa w wyjaśnieniu, które rozesłał rząd rumuński za pośrednictwem *Agence Roumaine*. Komunikat ów opiewa w streszczeniu następująco: Skoro tylko Porta uznała osiadłą w Macedonii ludność rumuńską jako szczep odrębny, któremu te same, co i innym narodowościom w Macedonii przysługują prawa, wprawił rząd grecki w ruch wszelkie możliwe środki i jął się jaskrawych gwałtów, byle tylko uniemożliwić sułtańskiemu irade wejście w życie.

Zorganizowane na greckiej ziemi, utworzone i opłacane przez stowarzyszenie w Atenach istniejące, przekraczały swobodnie granicę drużyny greckie, mszcząc się na ludności rumuńskiej, pożogą, rabunkami i morderstwami. Wystarcza przypomnieć choćby tak niedawny napad na Grebenę, gdzie najpotworniejszych dopuszczano się zbrodni. Popierał zaś te gwałty patryarcha ekumeniczny, prześladując nielitościwie duchownych prawosławnych, którzy w nabożeństwie posługiwali się językiem rumuńskim — i ludność, biorącą udział w takich nabożeństwach.

Na uczynione w Atenach przedstawienia odpowiedział prezydent ministrów Rallis, że nie przysłuża mu prawo wydawania rozkazów patryarsze. Oświadczył dalej, że nic mu nie wiadomo o istnieniu Rumunów w Macedonii, ani też o tem, by w Atenach istniało tajne stowarzyszenie, zajmujące się organizowaniem drużyn zbrojnych i wysyłaniem ich do Macedonii.

Nadto starał się rząd grecki w błąd wprowadzić opinię Europy, oświadczając wobec mocarstw, iż nie może odpowiadać za to, co dzieje się na obcem terytoryum.

A jednak notoryczną jest rzeczą, zauważa komunikat rumuński, że drużynom, o których mowa, przewodzą oficerowie greckiej armii.

Oto, kończy ów komunikat, prawdziwa przyczyna konfliktu. Na gwałty, popełniane przez Greków wobec ludności rumuńskiej w Macedonii, nie mógł rząd rumuński patrzeć obojętnie. Wypowiedział więc traktat handlowy i wydalił osiadłych w Rumunii Greków, dalszy ich bowiem tam pobyt groził zaburzeniem spokoju i bezpieczeństwa publicznego. Twierdzeniu greckiego ministra spraw zagranicznych, jakoby poselstwo greckie w Bukareszcie stało się ofiarą wrogich demonstracyj, rząd rumuński wprost zaprzecza.

KRONIKA.

Lwów, 20 czerwca.

Kalendarz.

Czwartek (21 czerwca):

Aloizego. — Domysława. — Fleodora Str.

Wschód słońca o godzinie 3·29 rano, zachód słońca o godzinie 7·22 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, ciepło.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Limanowej z grupy większych posiadłości rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 6 sierpnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenia we środę i we czwartek, 20 i 21 b. m., o godz. 6 wieczorem.

— **Dyrekcya kolei państwowych** ogłasza: Ruch ogólny na szlaku Diatkowce (Brettler)- Szeparowce-Kniaźdwór kołomyjskich kolei lokalnych przywrócono d. 18 b. m.

Z powodu uszkodzenia toru na kolei lokalnej między Borszczowem a Iwaniem pustem wstrzymano ruch ogólny pociągów z d. 17 b. m. na czas nieoznaczony.

— **W Związku naukowo-literackim** wygłosi we czwartek, dnia 21 b. m., o godzinie 8 wieczorem adw. dr. Dwernicki odczyt na temat: „Reforma prawa małżeńskiego“.

— **General Mikulicz-Radecki** — jak nam donoszą z najlepiej poinformowanej strony — czuje się już zupełnie dobrze. Wprawdzie spadł on istotnie w dniu 16 b. m. z konia, lecz skończyło się na szczęście na lekkiem tylko stłuczeniu, bez żadnych poważniejszych następstw. Wiadomość tę przyjmą z serdecznem zadowoleniem liczni znajomi i przyjaciele generała Mikulicza-Radeckiego.

— **Potrącenia pensyjne urzędników i służby państwowej.** *Wiener Abendpost* ogłasza: Ponieważ ust. z 24 maja 1906 Dz. u. p. nr. 105 o podwyższeniu pensyj urzędników państwowych (nauczycieli państwowych) i służby za pomocą auto-asekuracyi ogłoszoną być mogła dopiero dnia 30 maja b. r., nie można więc było w czas zarachować nowowprowadzonych potrąceń pensyjnych za czerwiec 1906 i dlatego powinnyby być ściągnięte stosownie do przepisu przy podnoszeniu płac za lipiec 1906.

Ponieważ jednak takie potrącenie za dwa miesiące naraz przykro odczułoby wielu interesowanych, przeto zarządziło, względnie poddało myśl Ministerstwo skarbu, by zaległe potrącenia za miesiąc czerwiec r. 1906 równomiernie rozłożono na resztę miesięcy r. b. Tylko w wypadku dokonanego w tym czasie spensyonowania, pozostałe jeszcze części zaległości będą przy pierwszym poborze płacy pensyjnej ściągnięte naraz.

— **P. Edmund Riedl,** kupiec i radny miasta Lwowa, znany w naszym grodzie ze swej wydatnej pracy na polu życia publicznego, obchodzi jutro, 21 b. m., ze swą zacną małżonką uroczystość srebrnego wesela, a zarazem 40-letni jubileusz pracy w zawodzie kupieckim.

— **Na placu powystawowym,** na terenie jarmarku wyrobów krajowych, odbędzie się w dniu dzisiejszym (środa, 20 b. m.), iluminacya, połączona ze spaleniem ogni sztucznych, oraz koncert kilku orkiestr.

— **Biuro komitetu pomnika Bartosza Głowackiego** zostało otwarte z dniem wczorajszym w lokalu ochotniczej straży pożarnej (ratusz dawna strażnica miejska), gdzie też codziennie w godzinach wieczornych od 6 do 8 udziela się wszelkich informacyj, odnoszących się do uroczystości odsłonięcia pomnika i przyjmuje się zgłoszenia uczestnictwa.

— **Zatarg teatralny.** P. Tadeusz Pawlikowski wydał do artystów Teatru miejskiego następujący okólnik: „Zawiadamiam cały personal Teatru miejskiego, bez względu na to, w którym dziale pracują i o ile na razie są zajęci, że po dzień 1 lipca bez osobnego zarządzenia mojego nikomu z osób, w tymże teatrze płace pobierających, w próbach, lekcyach, koncertach i przedstawieniach po za Teatrem miejskim odbywających się, udziału przyjmować nie wolno, a to pod groźbą następstw z zerwania kontraktu wynikających, oraz utraty całej pensyi po dzień ekspiracyi dzierżawy teatru. Zaznaczam nadto, że wszelkie pokątne działanie w tym kierunku napiętnować będę zmuszony jako bezczelność“.

Okólnik ten wydał p. Pawlikowski z tego powodu, że nowy dyrektor Teatru miejskiego, P. Ludwik Heller, który z dniem 1 lipca obejmuje teatr i część personalu wysyła z operetką do Krakowa, a część z dramatem do Krynicy, zamierzał odbywać z zaangażowanymi przez siebie artystami próby z oper i operetek, które mają być grane w Krakowie.

Z powodu okólnika powyższego, rozesłał wczoraj dyr. Heller do zaangażowanych przez siebie artystów, jako odpowiedź i wyjaśnienie, list, w którym po zaznaczeniu, że według treści kontraktów zawartych, Dyrekcya teatru nie ma prawa rozporządzać czasem artystów wolnym od prób i przedstawień i że w ślad zatem zakaz Dyrekcyi w tym kierunku nie jest oparty na żadnej podstawie prawnej — tak dalej pisze: „Dlatego upraszam W. P., by zechciał brać udział w próbach repertoraru lipcowego, oczywista w chwilach wolnych od zajęć w Teatrze miejskim, a zarazem oświadczam, że przyjmuję na siebie odpowiedzialność za ewentualne niewypłacenie W. P. z tego powodu gaży lub żądanie od niego z tego powodu kary umownej. Odpowiedzialność tę rozumiem w ten sposób, że w razie odmówienia zapłaty gaży przez kasę teatru z powodu brania udziału w moich próbach, sam W. P. tę gażę wypłacę za ustąpienie mi pretensyi do tej gaży. W końcu czuję się zobowiązanym rozwiać ewentualne obawy W. P. co do ściągnięcia na siebie zarzutu już nie „bezczelności“, jak to zbyt ostro zaznaczono w powołanym okólniku, lecz nawet cienia nieprawidłowego postępowania, bo stojąc na gruncie czysto etycznym, mam to przekonanie, że kto wypełnia w granicach obowiązującego go kontraktu objęte przez siebie czynności, ten bez wszelkiej obawy może dowolnie rozporządzać swoim swobodnym czasem, z wyłączeniem tych czynności, co do których wyraźnie § 2 B kontraktu wymaga osobnego zezwolenia Dyrekcyi. Zdaniem ogółu, tego rodzaju krępowanie wolnych obywateli jest ni mniej ni więcej, tylko zamachem na ich osobistą wolność. Będzie zresztą usilnem mojem staraniem, ażeby próby ograniczyć do minimum, lub zupełnie ich zaniechać, a w ten sposób uchronić W. P. od zarzutu .. bezczelności. Z poważaniem *Ludwik Heller*“.

Podajemy treść obu tych okólników bez żadnych komentarzy, a osądzenie tej sprawy pozostawiamy — naszym Czytelnikom.

— **Kasyno miejskie** odbyło onegdaj walne zgromadzenie, na którem dokonano wyborów. W miejsce prezesa dr. Jana Dylewskiego i I. wiceprezesa dr. Zygmunta Skowrońskiego, którzy z godności tych zrezygnowali, wybrano jednogłośnie prezesem radcę Dworu p. Jerzego Piwockiego, a I. wiceprezesem adw. dr. Aleksandra Pomianowskiego. Do wydziału wybrani zostali jako członkowie pp.: Józef Czernecki, Emil Krug, Adolf Pawłowski, dr. Józef Reinlender i Jan Tyrowicz; jako zastępcy członków pp.: Teofil Witosławski, Cyryl Kochanowski, Jan Jordan, Antoni Mravincics i Adam Teodorowicz.

Po zamianowaniu dr. Jana Dylewskiego i dr. Zygmunta Skowrońskiego członkami honorowymi Kasyna, przyjęło zgromadzenie sprawozdanie z czynności wydziału i udzieliło mu absolutoryum z rachunków za rok ubiegły.

— **Towarzystwo przyjaciół Sztuk pięknych** w Krakowie odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę, 24 b. m., o godz. 12 w południe.

— **Popis uczenic i uczniów** p. Maryi Sołtysowej i Zofii Barwińskiej odbędzie się w dniach 22 i 23 b. m. w sali Domu narodnego o godzinie 4 po południu.

— **«Sokół Macierz»** zawiadamia swych członków, że na boisku przy ul. Cetnerowskiej wykończono już dwa pola do gry w tennisa i zaopatrzono je w potrzebne przybory. Gry odbywają się codziennie w czasie dowolnym za mierną opłatą.

Z pól tennisowych mogą korzystać także drużyny prywatne po poprzedniem zgłoszeniu się u gospodarza boiska.

— **Związek katolickich Towarzystw dobroczynnych** udaje się do publiczności z prośbą o maszynę do szycia dla wdowy po stolarzu, która została po śmierci męża i syna bez środków do życia. Maszyna umożliwiłaby jej zarobek. Datki przyjmuje skarbnik Towarzystwa p. Władysław Wrabec, Łyczakowska 29, maszynę zaś zarząd w Czytelni katolickiej (ulica Czarnieckiego 1)

— **Egzamin dojrzałości** w zakładzie głównym IV. gimnazyum we Lwowie odbył się w dniach od 5 do 9 czerwca pod przewodnictwem radcy Rządu p. Stanisława Piątkiewicza. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Anaszkiewicz Teofil, Armatys Wiktor (z odzn.), Baczes Maurycy, Bałaszeskuł Franciszek, Bodian Abraham (ekst.), Bryła Stanisław, Csala Paweł, Doller Maurycy, Dygnas Rudolf, Ehrenreich Zygmunt, Frenkel Jeremiasz (z odzn.), Friedmann Szulem, Górka Fraciszek (ekst.), Hardt Stanisław, Hescheles Henryk, Katz Filip, Kawecki Tadeusz (ekst.), Kraśniak Józef, Kyc Adam, Markl Waleryan, Menkes Abraham, Menkes Jakób, Menkes Maurycy, Schwarzbrand Bernard, Wagner Jan, Wehrstein Emilian. Trzem uczniom publicznym i dwom eksternistom pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po wakacyach.

— **W prywatnem liceum** p. Olgi Filippi odbędzie się wystawa robót i rysunków uczenic w dniach 21 i 22 b. m.

— **Wystawa prac** uczestników krajowego kursu majsterskiego dla szewców we Lwowie, połączona z wystawą pomocniczych maszyn, niezbędnych w rzemiośle szewskiem, będzie otwarta dnia 23 b. m. od godz. 10 do 1 po południu w lokalu przy ulicy Kochanowskiego l. 44 w parterze. Wstęp wolny.

— **O reformę wyborczą.** Z Wiednia telegrafują: Wczoraj odbyło się posiedzenie pomocników piekarskich przy udziale 2500 osób. Przyjęto jednogłośnie rezolucyę, witającą z radością fakt, że kierownictwo partyi na wypadek, gdyby wrogowie prawa wyborczego chcieli powstrzymać obrady komisyi reformy wyborczej, pragnie jako pierwszy sygnał ostrzegający proklamować 3-dniowy strejk generalny. Zgromadzenie składa uroczyste przyrzeczenie, że zorganizowani robotnicy piekarscy wezmą udział w strejku generalnym, aby łącznie z innymi robotnikami osiągnąć zwycięstwo praw ludu.

△ **Krwawa awantura.** Na budowie przy ul. św. Zofii l. 3 posprzeczał się wczoraj murarz Stanisław Demetr z zarobnikiem Józefem Płońskim i pobił go drągiem do tego stopnia, że musiała go opatrzyć stacya ratunkowa.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania p. Goldy Lernerowej przy ulicy Smoczej l. 24 skradziono dwa srebrne lichtarze.

Aresztowano wczoraj włościanina z Malczyc, Fedka Łapę, za kradzież całej kiełbasy w sklepie masarza Józefa Kotowicza. Przy aresztowanym znaleziono około 10 metrów płótna w szare paski, pochodzącego także z kradzieży.

† **Ks. Franciszek Lutrzykowski.** W ubiegłą niedzielę zmarł w Wiedniu ks. Franciszek Lutrzykowski ze Zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców, znany w szerokich kołach społeczeństwa polskiego i miasta Wiednia Urodzony w Królestwie Polskiem, w Nowogrodzie, powiat łomżyński, 1 listopada 1834 r., ukończył gimnazyum klasyczne w r. 1856 w Suwałkach, zkąd podążył do Moskwy na studya uniwersyteckie. Z początku studyował medycynę, lecz nie mając do ni j zamiłowania, przeniósł się następnie na fakultet historyczno-filozoficzny, który ukończył celująco ze stopniem kandydata nauk historyczno-filozoficznych. Potem zasiadał na katedrze nauczyciela gimnazyum II. w Warszawie; w roku zaś 1866 w hotelu Lambert w Paryżu między innymi uczniami miał Augusta Czartoryskiego. Po wojnie francusko-pruskiej opuścił Paryż i przeniósł się naprzód do Galicyi, gdzie pracował we Lwowie jako literat, krytyk i estetyk, pozostawiając wiele cennych prac naukowych. Następnie pełnił obowiązki urzędnika w Banku austryackim. Systematyczność jednak życia i prawość charakteru zachowały w nim iskrę świętą powołania kapłańskiego. W roku 1892 wstąpił do Zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców i od tego czasu, po ukończeniu studyów teologicznych, był aż do śmierci ozdobą Zgromadzenia. Kolonia polska w Wiedniu zawdzięcza mu wiele. Jego to wpływami i zabiegami, a szczególniej oszczędnością został odnowiony i przerobiony dla Zgromadzenia kościół polski przy ulicy Rennweg. Ostatniem jego życia dziełem było przejęcie na własność Zgromadzenia kościółka drogiego dla serca polskiego na Kahlenbergu. Uporządkowanie kościółka zostawia w spuściźnie swemu niezmordowanemu towarzyszowi w pracy o dobro polskie i Zgromadzenia, O. Kuklińskiemu. — Cześć jego pamięci!

† **Edward Ćwierzewicz,** dyrektor dóbr grzymałowskich Leona i Stanisława hr. Pinińskich, zmarł w Krakowie w 61 roku życia, pozostawiając po sobie chlubną pamięć.

Nieskazitelność charakteru szła u ś. p. Ćwierzewicza w parze z wykształceniem zawodowem, rutyną i energią. Ceniono go też wysoko dla tych niepospolitych zalet. Niesłychanie skrupulatny w pełnieniu obowiązków, jednał sobie równocześnie miłość i szacunek wszystkich przymiotami nietylko umysłu, lecz także serca. Wzorową gospodarką odpłacając położone w nim zaufanie właścicieli majątku, którym zarządzał, był równie dbały o dobro podległych oficyalistów i ludu wiejskiego. .

To też żal powszechny staje nad mogiłą tego zacnego człowieka.

Pogrzeb zwłok ś. p. Ćwierzewicza odbył się w Grzymałowie dzisiaj. Na żałobny ten obrzęd przybył z Wiednia JE. Leon hr. Piniński.

† **Ferdynand Ślepowron Kowarski,** architekt, w Wiedniu osiadły, zmarł na pełnem morzu w okolicy przylądka Matapan i tam też zwłoki jego spoczęły.

Zmarły był Polakiem, rodem z Cieszyna. Po ukończeniu Politechniki i Akademii sztuk pięknych w Wiedniu, uzyskawszy dyplom inżyniera, pracował przy budowie dróg kolejowych. Przydzielony do generalnej inspekcyi kolei Elżbiety, wystąpił z niej w r. 1887, by jako architekt rozwinąć niesłychanie energiczną czynność. Przed 5 laty udał się do Pekinu, by z polecenia Ministerstwa spraw zagranicznych objąć tam budowę gmachu austro-węgierskiego poselstwa. Następnie przeprowadził jeszcze budowę przyległych do pałacu poselstwa koszar dla oddziału marynarki austryackiej, kaplicy, szpitala i gmachu mieszkalnego dla urzędników.

Z Pekinu przeniósł się śp. Kowarski do Tientsinu, gdzie oddano mu budowę gmachu austro-węgierskiego konsulatu. Tu zapadł ciężko na influencę, która fatalne pozostawiła ślady w płucach i nerkach. W najrozmaitszych uzdrowiskach szukał ratunku, ale bezskutecznie.

Rząd rossyjski poruczył mu był niedawno budowę pałacu rossyjskiej legacyi poselskiej w Pekinie. — Kowarski zdołał jednak wykonać tylko plany, do wykonania budowy sił mu już brakło i musiał przekazać ją innemu architekcie, sam zaś udał się — w zimie 1905 — do Egiptu, a z wiosną powrócił do Wiednia, gdzie spędził w bardzo złym stanie zdrowia kilka miesięcy u swego brata. Ubiegłą zimę bawił znowu w Heluan, w Egipcie i tak czuł się pokrzepiony, iż ruszył napowrót do Chin. Dojechawszy jednak do Bombaiu. uczuł, że przeliczył się co do sił swych. Najbliższym więc okrętem austryackim zdążał z powrotem do Europy. Nie dane mu już jednak było jej ujrzeć. Pomimo wszelkich wysiłków lekarza okrętowego, śmierć zaskoczyła go w drodze.

Śp. Kowarski pozostawał do końca życia w stanie bezżennym.

† **Dr. Wacław Lustkandl,** radca Dworu, b. profesor Uniwersytetu wiedeńskiego, b. poseł do parlamentu i Sejmu dolno-austryackiego, zmarł w Wiedniu, w 74 roku życia. Za czasu rządów niemieckiego stronnictwa liberalnego zażywał on w parlamencie ogromnej powagi. Ustąpiwszy razem ze wspomnianem stronnictwem z widowni, popadł w zapomnienie i coraz głębiej usuwał się w zacisze życia domowego. Pod koniec życia popadł w rozstrój umysłowy, skutkiem czego musiano oddać go do sanatoryum Svetlin, gdzie też ducha wyzionął.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie: Katarzyna z Łępkowskich Jankowa, w 81 r. życia; Kornelia z Macielińskich Czapkowa, wdowa po kapitanie, w 48 r. życia; Hipolit Zgórski, inżynier-elektrotechnik, w 28 r. życia.

W Łodzi (w Królestwie Polskiem) umarła 18 czerwca ś. p. Aleksandra z Hubickich Kossakowska, siostra b. posła ś. p. Karola Hubickiego, świekra ś. p. Liberata Zajączkowskiego, w 88 r. życia.

— **Tyfus plamisty.** W powiecie lwowskim sprawdzono urzędownie w gminie Barszczowice epidemię tyfusu plamistego.

— **Poufne zebranie wyborców,** celem porozumienia się co do wyboru posła na Sejm krajowy z większych posiadłości okręgu krakowskiego, odbędzie się dnia 21 b. m. o godzinie 10 rano w sali krakowskiej Rady powiatowej.

— **Wydział wielki** Kasy oszczędności m. Krakowa odbędzie posiedzenie w sobotę, 23 b. m., o godz. 5 po południu.

— **Z Krakowa** telegrafują: Do *Czasu* donoszą z Wiednia: Równocześnie z powołaniem JE. dr. Korytowskiego na stanowisko Ministra skarbu pojawiły się rozmaite kombinacye co do osób, które mają zająć po nim stanowisko Wiceprezydenta krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie. Wszystkie te kombinacye są bezpodstawne. Postanowione zostało, iż posada Wiceprezydenta krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie przez pewien czas zostanie nieobsadzoną, a funkcye kierownika dyrekcyi spełniać będzie dotychczasowy zastępca, t. j. najstarszy radca Dworu w dyrekcyi, Zubrzycki.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar Teatru miejskiego.

Dziś, we środę, (wznowienie) „Nadzieja“, sztuka w 4 aktach Hermana Hayermansa. I. gościnny występ Ludwika Solskiego.

We czwartek, po raz piąty (nowość) „Aszantka“, komedya w 3 aktach Włodzimierza Perzyńskiego. W roli Kręckiego wystąpi po raz ostatni p. Ludwik Fritsche.

W piątek, (wznowienie) „Sawantki“, komedya w 5 aktach Moliera. II. gościnny występ Ludwika Solskiego. W roli Belizy wystąpi po raz ostatni p. Faustyna Węgrzynowa.

W sobotę, po raz pierwszy (wznowienie) „Wiceadmirał“, operetka w 3 aktach z prologiem T. Zella i R. Geniego, muzyka Millöckera. Pożegnalny występ p. Andrzeja Lelewicza. W głównych rolach wystąpią pp.: Kasprowiczowa, Łopatyńska, Brzeska, Orczyńska, Malawski, Kosiński, Sawicki i Jaroński.

W niedzielę, (wznowienie) „Pan Jowialski“, komedya w 4 aktach (5 odsłonach) Al. hr. Fredry, ojca. III. gościnny występ Ludwika Solskiego. W roli Szambelanowej wystąpi po raz ostatni p. Paulina Wojnowska.

W poniedziałek, po raz drugi „Wiceadmirał“, operetka w 3 aktach z prologiem Millöckera. Pożegnalny występ p. Andrzeja Lelewicza.

We wtorek, (wznowienie) „Złote runo“, dramat współczesny w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego. Czwarty gościnny występ Ludwika Solskiego. W roli Inki wystąpi po raz ostatni p. Konstancya Bednarzewska.

„Nieznane portrety Słowackiego“.

(Dokończenie).

A czy podobna zaliczyć do portretów Słowackiego ów wizerunek, oznaczony numerem trzecim, malowany farbami olejnemi na grubej tekturze, w stroju fantazyjnym, gdzie z pod „wykładanego, dużego kołnierza wyglądają *złociste szlify*“? Cóż złociste szlify mogą mieć wspólnego ze Słowackim i po co w tym szeregu nieznanych wizerunków podał p. Cybulski portret, o którego autentyczności sam wątpi i sam przypuszcza, że to może być portret Byrona? W istocie jest to jeden ze znanych, lichych wizerunków Byrona.

Trudno też zgodzić się, ażeby był podobny i miał wartość autentyczną portret olejny: „Słowacki na piramidach“, własność profesorowej Gryzieckiej we Lwowie, a którego autorstwo p. Cybulski mylnie, jak to zaraz wykażę, przypisuje Gaszyńskiemu. Słowacki był wzrostu mniej niż średniego, drobnej i wątłej budowy, a do końca życia miał twarz ocienioną małym tylko wąsem. Taki zarost znajdujemy na rysunku Kurowskiego z 1838 r. po powrocie z Piramid, znanym z późniejszego sztychu Hopwooda, a twarz bez zarostu widzimy na portrecie oznaczonym Nr. 4, który miał wykonać w Rzymie Teofil Januszewski, wuj poety w 1836 r. Tymczasem na portrecie Gaszyńskiego nie znajdujemy żadnego z rysów twarzy, które przypominałyby nam poetę. Artysta przedstawił mężczyznę słusznego wzrostu, silnej budowy, z bujnym i gęstym zarostem naokoło twarzy. Nawet włosy są ułożone inaczej, niż je zwykł nosić Słowacki. Poeta, jak wiadomo, przybył do Rzymu dnia 22 lutego 1836 r. W początkach czerwca t. r. znajdujemy go już w Neapolu i wówczas twarzy jego żaden jeszcze zarost nie zdobił. W Egipcie znajdował się po upływie kilku miesięcy, w listopadzie, trudno więc przypuścić, aby mu „na piramidach“ odrazu tak bujne wąsy wyrosły, skoro ich nie miał do końca swego życia!

To wszystko pozwala nam sądzić, że artysta ów nie malował Słowackiego z natury i nie w Paryżu w r. 1840, jak sądzi p. Cybulski, lecz fantazyował ten portret z pamięci, chyba później, a może i po śmierci poety. Mylnie też twierdzi p. Cybulski, że o tym portrecie pisze Słowacki do matki w liście z kwietnia 1840 r., w liście tym bowiem jest tylko mowa o Gaszyńskim, o portrecie zaś, jakoby przez niego malowanym, żadnej nie znajdujemy tam wzmianki.

I nie mogło być inaczej, bo Gaszyński tego portretu nie malował, p. Cybulski zaś oparł wiadomość o tym wizerunku na niedokładnej wzmiance dr. Biegeleisena, który pisze, że „w posiadaniu rodziny Słowackiego (Klementyny z Bochdanów Witosławskiej) znajduje się portret Juliusza w stroju Beduina na tle wschodniem, w naturalnej wielkości pędzla Gaszyńskiego“ i t. d. (Dzieła Juliusza Słowackiego, Lwów 1894 r. T. V. „Słowacki w malarstwie“, str. 459). Tymczasem p. Witosławska wcale krewną Słowackiego nie jest, a p. Biegeleisen nie twierdzi nawet, ażeby ów portret był kiedykolwiek w posiadaniu rodziny poety. Gdyby nawet i tak było, to okoliczność ta nie może być dowodem autentyczności wizerunku, a więc i powyższa wzmianka literacka, uczyniona przez osobę zupełnie rodzinie poety obcą i w tyle lat po zgonie Januszewskich, żadnego znaczenia nie posiada. Na świadectwie tych słów oparł p. Cybulski całą swą opowieść o tym portrecie Gaszyńskiego, jakoby „nieznanym“, gdy portret ten właśnie znany jest z Lwowskiej wystawy sztuki polskiej 1894 r. Malował go nie Gaszyński, lecz Marceli Maszkowski, który położył na nim swój monogram: „M. M.“, czego p. Cybulski nie dostrzegł i rok 1860, jako datę wykonania obrazu. W ten sposób, jako obraz olejny „Słowacki pod piramidami“, będący własnością p. Maryi Gryzieckiej we Lwowie, zapisano go pod Nr. 1418 katalogu wystawy. „Na tle niebieskiego nieba — opiewa katalog — stojąca postać poety, ubranego w biały płaszcz, na wprost stoi na wzgórzu u

stóp piramidy, piętrzącej się ku prawej. Na dole kilka wschodnich postaci" [1]).

Opis najzupełniej zgodny z podobizną podaną przez p. Cybulskiego w *Tygodniku Ilustrowanym* [2]). Wspomina też o tym portreciku, jako o utworze Maszkowskiego, nie zaś Gaszyńskiego, prof. Mycielski, na którego dzieło powołuje się p. Cybulski. Powiada on, „że w tym rodzajowym obrazku, przedstawiającym dosyć banalnie zresztą pojętą, a w biały płaszcz otuloną postać Beduina „Słowackiego pod piramidami" widać zupełny brak zmysłu kolorystycznego, który charakteryzuje w całej pełni zarówno ten, jak i inne utwory tego młodego artysty". („Sto lat dziejów malarstwa w Polsce" str. 566). Że zaś Maszkowski, urodzony we Lwowie 1837 r., w chwili zgonu Słowackiego w r. 1849, którego nie znał, miał lat 12, a poetę „pod piramidami" malował w r. 1860, więc chyba dalszego dowodzenia nie trzeba, że wizerunek ten żadnej autentycznej wartości nie posiada.

O wizerunku, wykonanym przez Gaszyńskiego, wspomina p. Bécu, matka poety, w liście z Wrocławia z dnia 24 czerwca do braterstwa: „Odbierzcie portret, zrobiony przez Gaszyńskiego, bo nic nie podobny i gamoniowaty; podobniejszy ten, co Filo robił, niech go nie stracą".[3]) Portret ten jednak jest dotychczas nieznany.

Zupełnie przecenia też wartość i mylnie zapatruje się p. Cybulski na szkic ołówkowy (Nr. 6), przypisując mu najwybitniejsze miejsce „zarówno pod względem wartości artystycznej, jak i pod względem psychicznego wyrazu". Jest to, zdaniem autora artykułu, portret pochodzący „z ostatniej, mesyanicznej epoki Słowackiego", którą kładzie na r. 1843, o portreciku zaś powiada, że w nim odnalazł daleko więcej duszy poety, aniżeli w wizerunku Kurowskiego.

„Z układu i stroju ma wizerunek ten, zdaniem p. Cybulskiego, przypominać bardzo rysunek Kurowskiego (1841 r.), znany nam dziś zresztą z popularnego sztychu Hopwooda".

Nadto sądzi p. Cybulski, że do tego szkicu stosować się może wzmianka poety w liście do matki z Paryża, pod datą 2 października 1843.

„Wróciłem tu, gdyż mnie czekał malarz, przejeżdżający z naszego starego miasta, K(rzemieńca), aby wymalować naszych gadułów, jeszcze więc raz muszę siedzieć jak szczur na ołtarzu Krasickiego".

Tym sposobem — zdaniem p. Cybulskiego — ów nieznany artysta szkicował ów cenny rysunek z natury 1843 r. Gdyby tak było, to przedewszystkiem widzielibyśmy Słowackiego w jego stroju właściwym, jakiego mógł używać w „ostatniej mesyanicznej epoce swego życia", nie zaś w kołnierzu od koszuli wyłożonym *à la* Byron, jak to widzimy na podobiznach poetów z doby romantycznej. We właściwym stroju dostrzegamy Słowackiego na portretach Byczkowskiego i Januszewskiego.

W tym kołnierzu, szeroko wyłożonym, znajdujemy wprawdzie Słowackiego na rysunku Kurowskiego, który pochodził z 1838 r., nie zaś z 1841 r., lecz Kurowski bynajmniej nie kusił się o to, aby koniecznie stworzyć wizerunek poety-romantyka, przedstawił nam poetę w jego autentycznym stroju domowym, za pobytu we Florencyi, po powrocie z podróży na Wschód, w sukni wschodniej, jakiej w Jerozolimie używał, na tle wschodniego krajobrazu.

Ten zaś wyróżniony przez p. Cybulskiego wizerunek jest lichą kopią z rysunku Kurowskiego, któremu nieznany kopista twarz zwęził i szyję obciął do połowy. I dlatego „przypomina on tak bardzo z układu" pierwowzór Kurowskiego, lecz nie „ze stroju". Kopista ów bowiem nie wiedział i nie zdawał sobie nawet sprawy z tego, w jakim stroju Kurowski przekazał nam wizerunek Słowackiego. Więc dowolnie i bezmyślnie przerobił ubiór, zarzuciwszy na ramiona poety koszulę z szeroko wyłożonym kołnierzem i jakąś opończę, czy surdut z szerokiemi klapami, niebywałej mody i kroju, którego Słowacki nie mógł nosić nawet po domu. Przystroiwszy go w ten sposób, próbował następnie do popiersia dorobić rękę prawą, trzymającą książkę. A zupełnie już błądzi p. Cybulski, gdy za dr. Biegeleisenem powtarza, że szkic ten w 1843 r. mógł robić niewiadomego nazwiska malarz przejeżdżający ze starego miasta K(rzemieńca). Wiadomo bowiem, że tym malarzem był Wojciech Stattler, który w sierpniu tego roku malował olejny portret Słowackiego, przyjechawszy do Paryża nie z Krzemieńca, lecz z Krakowa.

Ze wszystkich portretów, podanych przez p. Cybulskiego, na uwagę zasługuje tylko wizerunek poety, oznaczony Nr. 4. Zdaje się, że jestto rysunek Teofila Januszewskiego, robiony w Rzymie 1836 r. Takby należało sądzić ze słów Seweryny Duchińskiej, która, odwiedzając Eglantynę Pattey w Genewie pod koniec 1873 r., widziała u niej podobiznę poety i taką o niej zdała relacyę: „Pokazywała nam także (Eglantyna) portret Juliusza, wykonany w Rzymie 1836 r. ręką jego wuja Januszewskiego. Akwarela oprawna w ramki, wisi jak widać w jej pokoju. Piękny to bardzo portrecik: rysy pociągłe, delikatne, nadzwyczaj regularne; wyraz oblicza smętny, zadumany; nie dopatrzyć najmniejszego zarostu. Z pod okrągłej czapeczki greckiej świeci wysokie czoło; po obu stronach wybiegają na skronie pukle ciemnych, wijących się włosów, oczy ciemne, szeroko rozwarte, wzrok głęboki, znaczący"....

Ponieważ ze wszystkich znanych wizerunków Juliusza ten jeden tylko, jak widzimy na reprodukcyi, jest w czapeczce okrągłej na głowie, więc szczegół ten naprowadza na domysł, że prawdopodobnie taki wizerunek posiadała w darze od poety Eglantyna.

Lecz znowu niedokładnie objaśnia p. Cybulski, gdy twierdzi, „że z wielkiem prawdopodobieństwem przypuszczać można, iż jest to sam oryginał lub replika tego portretu Juliusza, który pani de Luppé (Eglantyna Pattey) pokazywała Duchińskiej 1874 r., a który wykonany miał być w Rzymie 1836 r. ręką jego wuja Januszewskiego.

Otóż w tym przypadku dwóch zdań alternatywnych być nie może. Ów portrecik który u Eglantyny widziała Duchińska, był akwarelą, opisywany zaś przez p. Cybulskiego jest rysunkiem tuszowym, więc nie tym samym oryginałem, lecz co najwyżej jego repliką. I może ten rysunek miała na myśli p. Bécu w przytoczonym wyżej liście z Wrocławia?

Oryginał zresztą i z innego powodu nie mógł się znaleźć w spuściźnie po Januszewskich. Oni bowiem nie znali wcale Eglantyny i żadne z nią nie łączyły ich stosunki. Teofil zmarł w r. 1865, Hersylia, żona jego, w 1872 r., pod koniec zaś 1873 r. portrecik ów był jeszcze w posiadaniu Eglantyny, która przeżyła znacznie wujostwa poety. Jakąby więc drogą powędrował z Genewy do Ubienia, majętności Januszewskich, niedaleko Lwowa, aby tam się odnaleźć nad biurkiem Teofila, jak twierdzi p. Stanisław Szawłowski, następny tego wizerunku posiadacz?

Nie jest on też opatrzony „własnoręcznym" podpisem Słowackiego, jakby się zdawało p. Cybulskiemu, gdyż pismo, umieszczone pod wizerunkiem, nie jest pismem poety, ani też któregokolwiek z małżonków Januszewskich.

Tych kilka uwag, wywołanych artykułem p. Cybulskiego, pozwoliłem sobie skreślić z powodu ważności przedmiotu. Zbliża się chwila setnej rocznicy urodzin Słowackiego... Wywoła ona niezawodnie potrzebę odtworzenia wiernych rysów wielkiego poety w rysunku, na płótnie i w rzeźbie. Artyści, którzy podejmą się tego wdzięcznego zadania, winni skorzystać z autentycznych materyałów i w tym kierunku winni mieć dokładną a jasną wskazówkę, Może mi się uda podać ją w obszerniejszej pracy o wizerunkach autora „Króla-Ducha.

Leopold Méyet.

[1]) Dr. Jan Bołoz-Antoniewicz: Katalog ilustrowany wystawy sztuki polskiej od roku 1764 do 1886. Lwów, 1894, str. 321.

[2]) Rozmiar portretu Maszkowskiego według katalogu: 140 × 95 ctm. różni się od rozmiaru podanego przez p. Cybulskiego: 115 × 82. Ta drobna różnica może pochodzić z przyczyny dwóch różnych sposobów dokonanego wymiaru, za dokładny zaś uważać można wymiar podany w urzędowym katalogu wystawy.

[3]) Zob. wydanie moje „Listów Juliusza Słowackiego". Lwów, 1899, T. II. str. 305.

Wyścigi konne.

Kraków, 20 czerwca.

Wczoraj odbył się drugi dzień wyścigów. Pogoda prześliczna, publiczność zebrała się licznie.

W pierwszym biegu o nagrodę rządową (bieg gładki, panowie jeżdżą, meta 2000 metrów) stanęło do mety cztery konie. Pierwsza przybyła do startu 3-letnia kasztanowata klacz rotmistrza Kollera: „Vlastówka", drugi kasztanowaty ogier starszego weterynarza Bartoscha: „Mon droit", trzecia tegoż 3-letnia klacz: „Gitta".

Totalizator za 10 kor. 12

W biegu drugim: bieg myśliwski zamku łańcuckiego, (panowie jeżdżą, dwie nagrody honorowe i 1700 kor., meta 5000 metrów). Pierwsza przybyła wprawdzie 6-letnia klacz gniada rotmistrza Hagelina: „Caserta", ale została zdyskwalifikowaną, gdyż ominęła jedną z przeszkód. Pierwszą więc nagrodę wziął blado-gniady wałach porucznika Reimera: „Podolak", drugą gniady wałach podporucznika Kocha: „Vertes", trzecią gniady wałach starszego weterynarza Bartoscha: „Grál".

Totalizator za 10 kor. 36; plac za 50—149, 448.

Wygrana powyższa w kwocie 448 kor. należała się tylko jednemu z uczestników gry w totalizatora, gdyż tylko jeden na to miejsce postawił. Gdy atoli początkowo ogłoszono, iż pierwsza przybyła i wzięła pierwszą nagrodę „Caserta", pan ów tykiet swój podarł. Gdy „Casertę" zdyskwalifikowano i ogłoszono nowy rezultat biegu, szczęśliwy gracz nie mógł podjąć wygranej, gdyż nie miał tykietu. W końcu atoli udało się mu pozbierać szczątki podartego tykietu i kasa wypłaciła mu wygraną.

W biegu trzecim: „Steeple-chase" o nagrodę rządową, biegał tylko jeden koń.

W końcu dodano jeszcze *bieg czwarty*, uzupełniający (bieg z przeszkodami, panowie jeżdżą, dwie nagrody honorowe i 350 kor., meta 2800 m.). Startowały cztery konie. Pierwszy przybył „Blizzard" porucznika Reimera pod właścicielem, drugi „Maculani" porucznika Horbaczewskiego pod właścicielem, trzeci „March Night" p. Waltera pod rotmistrzem Kollerem.

Totalizator za 10 K. 18; plac: 75, 101.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan wyjechał wczoraj po południu do Brucku nad Litawą na inspekcyę wojsk, wieczorem zaś powrócił do Wiednia.

Wczoraj o godzinie pół do 2 po południu rozpoczęły się w Budapeszcie obrady węgierskiej deputacyi kwotowej. Brał w nich udział także dr. Wekerle, który zamierzał był udać się do Wiednia na obiad u hr. Gołuchowskiego, jednakże ze względu na posiedzenie usprawiedliwił swą nieobecność. Przewodniczący przedłożył pismo prezydenta austryackiej deputacyi kwotowej z zawiadomieniem o jej ukonstytuowaniu. Następnie obradowano nad kwestyą, czy wziąć pod obrady także decyzyę co do kwoty na lata 1905 i 1906 i uchwalono trzymać się zasady, że deputacya będzie obradowała także nad kwotą na te lata, ale zupełnie oddzielnie od propozycyi, jakie będą postawione co do przyszłego ułożenia stosunku. Na przyszłem posiedzeniu deputacya zajmie się ustanowieniem klucza kwoty. Po zredagowaniu *nuntium* odbędą się prawdopodobnie ustne pertraktacye z deputacyą austryacką. Poruszono również kwestyę wysłania komitetu z 7 członków do prowadzenia rokowań z deputacyą austryacką. Decyzya zapadnie na następnem posiedzeniu.

Komisya adresowa Sejmu węgierskiego załatwiła wczoraj swe prace. Referent otrzymał polecenie przedłożyć projekt adresu na najbliższem posiedzeniu Izby.

We francuskiej Izbie deputowanych oświadczył wczoraj minister Clémenceau, że onegdajsze propozycye Jaurèsa w sprawie wywłaszczenia zbada, skoro tylko on je sformułuje, jednakże sądzi, że własność indywidualna jeszcze długo przechodzić będzie rozmaite zmiany. Zresztą jest jeszcze wiele odmiennych zapatrywań w tej sprawie. W końcu przypomniał Jaurèsowi, że i Chrystus chciał uwolnić ludzkość od gwałtów, jednakowoż gwałt i rozlew krwi nie zniknęły ze świata. Nie formy społeczeństwa, lecz ludzi trzeba poprawić.

Na wniosek Maujana uchwalono 365 głosami przeciw 78 mowę Clémenceau afiszować.

Jaurès zaznaczył, że socyaliści gotowi iść łącznie z rządem, jeżeli przedłoży on bardziej postępowe projekty ustaw od zapowiedzianych w deklaracyi rządowej.

Wniosek o afiszowanie mowy Jaurèsa odrzucono 228 głosami przeciw 119.

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych przygotowuje, jak do *Pol. Corr.* z Paryża donoszą, żółtą księgę, która obejmie dokumenty odnoszące się do konferencyi w Algesiras. Księga ta rozdaną zostanie w Izbie jeszcze przed upływem b. r.

Londyński *Standard* zapewnia, że rząd niemiecki znacznie spokojniej już zapatruje się na blizką urzeczywistnienia ugodę angielsko-rossyjską. Zarówno Anglia jak Rossya złożyły w Berlinie zapewnienie, że nowa ugoda nie zwróci się ostrzem przeciwko Niemcom, że zwłaszcza nie zmierza do podkopania uprzywilejowanego stanowiska Niemiec w Azyi mniejszej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wybór uzupełniający do Sejmu krajowego.

Sanok, 20 czerwca. *(Tel. pryw.).* Przy dzisiejszym wyborze uzupełniającym do Sejmu krajowego z gmin wiejskich, powiatu sanockiego, w miejsce ś. p. Włodzimierza Truskolaskiego, głosowało 202 wyborców. Absolutna większość 102 głosów. Otrzymali: radca sądu krajowego Włodzimierz Kuryłowicz 125 głosów, Bartłomiej Fiedler 76, Andrzej Bobak 1 głos.

Wybrany przeto został posłem na Sejm krajowy, p. Włodzimierz Kuryłowicz, radca sądu krajowego i naczelnik sądu powiatowego w Rymanowie.

Delegacye.

Wiedeń, 20 czerwca. Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej w dalszym ciągu prowadziła dziś dyskusyę nad *ordinarium* wojskowem.

Wiedeń, 20 czerwca. Komisya marynarki Delegacyi węgierskiej przyjęła wczoraj po krótkiej dyskusyi, w której zabierał także głos komendant marynarki, hr. Montecuccoli, *ordinarium* i *extraordinarium* marynarki.

Rada państwa.

Wiedeń, 20 czerwca. Izba posłów dziś w dalszym ciągu prowadzi dyskusyę nad ustawą przemysłową. Przemawiał zastępca Rządu Hasenörl.

Między innymi wnieśli interpelacye: p. Iro do PP. Ministrów Pradego, Pacaka i Dzieduszyckiego w sprawie zakresu działania t. zw. Ministrów rodaków; p. Breiter w sprawie zachowania się organów administracyjnych w Galicyi wobec personalu służbowego br. Romaszkana w Horodence.

Kraków, 20 czerwca. *(Tel. pryw.).* W dalszym ciągu badania terenu Zamku na Wawelu odkopano piwnice, wcześniejsze od południowego skrzydła, budowanego przez Zygmunta I. Dotąd nie natrafiono na ślady starych kościołów.

Wiedeń, 20 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał zarządcy urzędu cłowego w Podwołoczyskach, Władysławowi Piątkowskiemu, złoty krzyż zasługi z koroną.

P. Minister rolnictwa zamianował kierownika oddziału leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich sekcyi samborskiej, starszego komisarza inspekcyi leśnej, Michała Martyńca, *ad personam* radcą leśnictwa.

Wiedeń, 20 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa Wyznań i Oświaty, wydane w porozumieniu z Ministerstwem skarbu, ustanawiające nowe przepisy dla egzaminów teoretycznych państwowych w Akademii rolniczej.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 20 czerwca. *(Tel. pryw.).* Wczoraj rano odbył się pojedynek ordynata Maurycego hr. Zamoyskiego, posła do Dumy z ziemi lubelskiej, z chorążym pułku huzarów lejbgwardyi w Warszawie, Możarowskim. Po wymianie strzałów pistoletowych wynik pojedynku bezkrwawy.

Warszawa, 20 czerwca. *(Tel. pryw.).* Do mieszkania 74-letniego dzierżawcy majątku Dobrzelin, Franciszka Bukowskiego, przybyło w sobotę kilku robotników folwarcznych z żądaniem polepszenia bytu. Robotnicy zajęli groźną postawę. Wówczas bawiący w gościnie u p. Bukowskiego 15-letni Jerzy Brudnicki zagroził napastnikom rewolwerem. Wciągu dalszego starcia przybyło około 150 robotników i zamordowało Bukowskiego i Brudnickiego.

Petersburg, 20 czerwca. *(Tel. pryw.).* Interpelacyę do ministra oświaty w sprawie szkolnictwa w Królestwie polskiem poparli posłowie Lwow, ksiądz Gralewski, Bogdarew i dr. Rząd. Interpelacya brzmi: Koło zapytuje ministra oświaty, kiedy nastąpi pogodzenie rozporządzeń z cesarskimi rozkazami i kiedy będą zniesione niektóre dawne przepisy w warszawskim okręgu szkolnym?

Petersburg, 20 czerwca. *(P. A.)* W Juzówce, miejscowości położonej w centrum rewiru węglowego w gub. ekaterynosławskiej, gdzie kopalnie są własnością Towarzystw belgijskich, udało się wczoraj około 8000 robotników ze sztandarami, śpiewając pieśni, na dworzec kolejowy, aby odbyć tam zgromadzenie. Wojsko, które tam wysłano. przyjęli zebrani okrzykami „hurra!", które wojsko powtórzyło. Dowódca wojskowy oznajmił plakatami, że zakazuje się odbywania zebrań, czy to w lokalach, czy pod gołem niebem i że będą one rozpędzane siłą zbrojną. Usposobienie ludności jest niepokojące.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20 czerwca 1906.

Hotel George'a.

PP. Hr. Z. Brzozowski z Warszawy, W. Fibich z Krukienic, F. Scazighino z Przewoźca, J. Rulikowski z Paturyna, A. Gławewski z Chmielówki, A. Broniewski z Łubczy.

Hotel Imperial.

PP. S. Świejkowski z Rogów, H. Krzysztofowicz z Jasienowa poln., A. Gruszecki z Białej, J. Maniewski z Krużyk A. Kożuchowski z Kijowa.

Hotel Europejski.

PP. Hr. M. Borkowski z Mielnicy, W. Barański z Łukawicy.

Hotel Francuski.

PP. Z. Borucki z Rosyi, B. Bujalski z Rosyi, Z. Rolikowski z Rosyi.

Hotel Stadtmüllera.

P. T. Krzysztofowicz z Iwania pustego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 20 czerwca 1906

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	570	—	580	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	195	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	578	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ $4\frac{1}{2}$% „ los w 50 l.	100	50	101	20
„ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	35	99	05
„ kraj. $4\frac{1}{2}$% „ los w 51 l.	101	30	102	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	70	99	40
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w $41\frac{1}{2}$ lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	98	70	99	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	60	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% (3 em.)	101	20	101	90
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4%	98	80	99	50
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	70	98	40
„ „ „ $4\frac{1}{2}$	100	60	101	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	89	—	95	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	60

(II.–III.: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 czerwca 1906.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99·65	99·85
styczeń lipiec	99·65	99·85
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·50	100·70
kwiecień-październik	100·50	100·70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	158 60	160·60
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	205·—	207·—
„ „ 1864 po 100 zł.	280·75	282·75
„ „ 1864 po 50 zł.	280·75	282 75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289 25	291·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·95	118·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·65	99·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·85	100·85
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	118·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	472·—	476·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	125·55	126·55
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·60	100·55
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·50	100·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·75	100·75
Kol Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·75	100·75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·60	100·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·40	100·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117·50	118·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95·15	95·35
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	157·—	159·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	209 25	211·25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	203·50	210·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·85	95 85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·25	106·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·80	99·80
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·60	102·60
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	98·45	99 45
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	98 90	99·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·50	98·80
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	98·—	103 50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	155·10	156·10
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·75	99·75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	290·—	299·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	290 50	300·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·90	101·85
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·10	112·10
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	100·35	101·35
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·50	99·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·30	99·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	101·40	102·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	101·—	102·—
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	98 50	99·90
Austro-węg. banku 50 4 pr.	99 95	100·95
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·25	101·25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·50	116·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115 60	116·60
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99 85	100·85
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100 05	101·05
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·05	101 05
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·50	101·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·65	93·65
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·75	99·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·75	104·—
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	23·—	24 80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	472·—	482 —
Clary 40 zł. m. k.	141·50	151·50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	90·—	93·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł	58 —	64 —
Palfy 40 zł. m. k.	160·—	170 —
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	49 75	51·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30 75	32·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	57·—	62·—
Salma 40 zł. mk.	204 —	210·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	68 —	74·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	307 —	307·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3125·—	3130·—
Zakł. kred. dla handlu i przem	668·—	669·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	808·—	809·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	560·—	562·—
Galic. banku hip. 200 zł.	574·—	576·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	434·45	435.45
„ Austro-węg. 1400 k.	1667·—	1677 50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	549·10	550·10
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·—	246 50
Zivnosteńska banka 100 zł.	242·—	242 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	470·—	490 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5740·—	5860·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	411·—	421·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	579 —	581·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1046·—	1051·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	678·—	681 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	545 —	555 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	575·75	576 75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2733 —	2743 —
Schodnicy 500 kor.	608 —	613·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	411·—	412 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	275·—	277 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·35	117·55
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240 35	240·55
Paryż za 100 franków	95·47½	95·60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 40	117·70
Włoskie banki	95·57½	95·77½
Francuskie banki	95·47½	95.60
Szwajcarskie banki	95 47½	95 60
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·16
20-markówka	23·47	23·55
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·37½	117·57½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 55	95·75
Ruble	2·52½	2·53

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 38280/06. (4795 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego dla budowli regulacyjnych na rzece Wisłoku, zatwierdzonych w myśl ustawy z 18 września 1901 Dz. u. kr. nr. 103 uchwałą z 11 czerwca 1904 przez komisyę dla regulacyi rzek w Galicyi, a wykonać się mających we własnym zarządzie w ciągu lat 1906, 1907 i 1908 na przestrzeni od Tryczy do ujścia do Sanu między km. 7·000 do 0·000 odbędzie się dnia 2 lipca 1906 o godzinie 12 w południe w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisłoku w Rzeszowie publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość kamienia łamanego potrzebna do budowli w powyższym okresie czasu wynosi około 20.000 metrów sześciennych.

Podana powyżej ilość kamienia łamanego, która się ma dostawiać w częściowych ilościach i terminach wyznaczać się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi Wisłoku w Rzeszowie, może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% (dwadzieścia odsetek) zwiększona lub zmniejszona, a przedsiębiorca będzie obowiązany do tego się zastosować i nie będzie mógł z tego tytułu rościć sobie żadnych pretensyj do funduszu budowy, ani do wyższych cen za dostawę w zwiększonej ilości kamienia, ani też do odszkodowania za zmniejszoną ilość dostawy.

Kamień łamany z łomu koleją żelazną sprowadzany, ma się dostawiać do miejsca składu wyznaczonego przy otwartej przestrzeni kolei Przeworsk-Rozwadow-Dębica między stacyą kolejową w Grodzisku a mostem w Tryńczy lub w pobliżu mostu kolejowego na Wisłoku w miejscowości „Tryncza".

Warunki przedsiębiorstwa oraz postanowienia c. k. Dyrekcyi kolei państwowych odnoszące się do ładowania i wyładowania wagonów na otwartej przestrzeni, można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisłoku w Rzeszowie, gdzie również dnia 2 lipca 1906 do godz. 12 w południe (czas miejscowy) wnoszone być mogą oferty pisemne, opieczętowane, sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum 5000 kor.

Wadyum powyższe należy złożyć w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych wraz z kuponami i talonami, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie należy podać cyfrowo i słownie cenę za jaką się przedsiębiorca obowiązuje dostawiać 1 metr sześcienny kamienia wraz z kosztami ułożenia go w regularne stosy na placu składowym przy torze kolejowym, jakoteż i bez tych ostatnich kosztów.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy t. j. po godzinie 12 w południe dnia 2 lipca 1906, tudzież oddane w innych urzędach nie będą wcale przyjęte, zaś niezaopatrzone marką stemplową lub we wadyum, nie sporządzone według wzoru i zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 czerwca 1906.

(Wzór oferty).

Oferta

mocą której ja (my) niżej podpisany (i) obowiązuje (my) się w ciągu lat 1906, 1907 i 1908 od czasu zatwierdzenia oferty począwszy dostarczać kamień łamany do budowli regulacyjnych na rzece Wisłoku w km. 7·000 do 0·000 w powyższym czasie wykonać się mających w ilościach i terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoku wyznaczyć się mających pod zastrzeżeniemi podanemi w obwieszczeniu licytacyjnem i na warunkach służących za podstawę rozprawy ofertowej za cenę od jednego metra sześciennego dowiezionego z łomu znajdującego się w miejscowości . . . . do najbliższej stacyi kolejowej otwartej dla ruchu towarowego w . . . . a następnie ze stacyi w Grodzisku koleją żelazną do miejsca składu na otwartej przestrzeni między stacyą w Grodzisku a mostem w Tryńczy lub w pobliżu mostu kolejowego na Wisłoku w Tryńczy z kosztami wyładowania kamienia na otwartej przestrzeni: A) między stacyą w Grodzisku a mostem w Tryńczy; B) przy moście w Tryńczy;

1) wraz z ułożeniem kamienia w regularne stosy po . . . K. . . hal. słownie . . . .

1) bez kosztów ułożenia go w stosy po . . . K. . . hal. słownie . . . .

Warunki przedsiębiorstwa znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (my) . . . .

Rzeszów, 2 lipca 1906.

(Imię, nazwisko i miejsce stałego zamieszkania).

L. cz. E. 1533 6 (4) (4813 2—3)

Na żądanie Ogółu wierzycieli konkursowych Altera Finkla, zastąpionych przez zawiadowcę masy adw. dra Milgrama, odbędzie się dnia 25 czerwca 1906 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 20 w Kołomyi licytacya 1) połowy realności lwh. 165/V w Kołomyi i 2) połowy realności whl. 199/V. m. Kołomyi wraz z przynależnościami do obu tych części realności odnoszącymi się, składającemi się z 2 szafek wmurowanych, 1 framugi wystawowej, 2 konewek, rolet, okien, drzwi, kluczów, 2 beczek i 2 osęk.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione ad 1) na 6083 koron 32·5 hal., ad 2) na 15.383 kor. 82·5 h.

Najniższa cena wynosi ad 1) 3041 koron 66 hal., ad 2) 7691 koron 91 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzajn co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 17 maja 1906.

L. cz. E. 465 6 (2) (4725 3—3)

Na żądanie Pinkasa Schiffmana odbędzie się dnia 6 lipca 1906 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. licytacya realności objętej lwh. 431 ks. gr. gm. Bielowce, Iwana Hlibijczuka własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z żyta posianego na parceli grunt. 1183/1.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 400 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 286 koron 67 halerzy, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 2 czerwca 1906.

L. cz. E. 201/6 (5) (4760 3—3)

Na żądanie Zakładu komercyalnego kredytowego w Birczy zastąpionego przez likwidatora tegoż Dawida Glatta w Birczy odbędzie się dnia 18 lipca 1906 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności objętej whl. 177 i 192 połowy realności objętej whl. 159 i 100/524 części realności objętej whl. 168 kg. gm. Wojtkowa zobowiązanego własnych wraz z przynależytościami, składającemi się z 2 krów i cieliczki, nadto naczyń potrzebnych do łazienki.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1997 kor., a w szczególności: 1. realność objęta whl. 177 na 580 kor., 2. realność objęta whl, 192 na 1015 kor., 3. połowa realności whl. 159 na 235 kor., 4. 100/524 części realności objętej whl. 168 na 167 kor, przynależności zaś na 336 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności pod 1. 386 kor. 67 hal., odnośnie do realności pod 2. wraz z przynależytościami 900 kor. 67 hal., odnośnie do realności pod 3. t. j. whl 159 — 156 kor. 67 hal., odnośnie do realności pod 4. t. j. whl. 168 111 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza dnia 4 czerwca 1906.

L. cz. E. 710/6 (3) (4788)

W sprawie egzekucyjnej Abrahama Westreicha w Grybowie przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Agnieszki Sinta i Józefa Trojanowicza, oraz niewiadomej z miejsca pobytu Maryannie Wierzbickiej, zastąpionej przez kuratora p. dr. Milleta, adwokata w Gorlicach, o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 10 sierpnia 1906 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 12, licytacya realności whl. 29 ks. gr. gm. kat. Ropa objętej, składającej się z trzech parcel gruntowych, której prawo własności wpisane jest na rzecz Abrahama Westreicha w 20/40, Agnieszki Sinta w 11/40, Józefa Trojanowicza w 8/40 i Maryanny z Trojanowiczów Wierzbickiej w 1/40 części.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 202 kor.

Najniższa cena wynosi 202 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Cenę kupna należy w gotówce w sądzie złożyć.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną co do swych praw przez sprzedaż nieruchomości w niczem naruszeni nie zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 11 maja 1906.

L. cz. E. 1066/6 (6) (4721)

Na żądanie Jośla Schera, kupca w Kutach, odbędzie się dnia 10 sierpnia 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności whl. 1445 gm. Kuty miasto.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Kuty, dnia 9 czerwca 1906.

L. cz. E. 1067/6 (8) (4720)

Na żądanie Jośla Pfaua, handlarza w Kutach, odbędzie się dnia 10 sierpnia 1906 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya 2/4 części realności whl. 327 gminy Stare Kuty.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 540 kor.

Najniższa cena wynosi 360 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny protokół ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 9 czerwca 1906.

L. cz. E. 458/6 (4) (4808)

Dnia 18 lipca 1906 o godzinie pół do 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II, licytacya realności objętej whl. 431 gm. Tyśmienica.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 800 koron.

Najniższa cena wynosi 533 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 1 czerwca 1906.

L. cz. E.496 /6 (4) (4809)

Dnia 25 lipca 1906 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II, licytacya a) 97/504 części realności whl. 962 Tyśmienica, b) 39/252 części realności whl. 935 Tyśmienica, c) 42/252 części realności whl. 1000 Tyśmienica.

Nieruchomości, wystawiono na licytacyę są ocenione a) na 134 koron 72 hal., b) na 77 koron 38 hal., c) na 233 koron 33 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 89 koron 81 hal., ad b) 51 kor. 59 h., ad c) 155 kor. 55 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 1 czerwca 1906.

L. cz. E. VIII. 1045/6 (3) (4802)

Na żądanie Majera Kluberga, właściciela realności w Popielach, zastąpionego przez adw. dr. Wiesenberga w Drohobyczu, odbędzie się dnia 16 lipca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya realności, objętej lwh. 304 ks. gr. gm. kat. Popiele z Banią kotowską wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 775 kor. 58 hal.

Najniższa cena wynosi 517 koron 6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 23 kwietnia 1906.

L. cz. E. 555/6 (5) (4799)

Dnia 13 lipca 1906 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacya realności whl. 316 gminy Suchodół.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1708 kor.

Najniższa cena wynosi 1138 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bobrka, dnia 22 maja 1906.

L. cz. E. VIII. 1007/6 (3) (4801)

Na żądanie Sary Horowitz w Borysławiu, zastąpionej przez adw. dr. Marka Tiegermana w Drohobyczu odbędzie się dnia 16 lipca 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81, licytacya a) 2/3 części realności objętej whl. 390 ks. gr. gm. Borysław, b) realności obj. whl. 1445 ks. gr. gm. Borysław wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to a) na 1632 koron 66 h., b) na 3197 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1088 koron 44 hla., ad b) 2131 koron 33 halerzy, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 18 maja 1906.

Konkursa.

L. 914 06. (4701 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia wskutek śmierci ś. p. Ignacego Zdrassila opróżnionej posady c. k. notaryusza w Stanisławowie, jakoteż celem obsadzenia każdej innej, wskutek przeniesienia w okręgu tutejszej Izby opróżnić się mogącej posady wzywa się niniejszem kompotentów, aby swe należycie udokumentowane podania wnieśli do tutejszej Izby notaryalnej najpóźniej do 20 lipca 1906.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 12 czerwca 1906.

L. W. kr. 55337. (4732 3—3)

Konkurs.

Wydział krajowy rozpisał konkurs celem nadania na przeciąg nadchodzącego roku szkolnego 1906/7 jednego stypendyum w rocznej kwocie 1600 koron z fundacyi stypendyjnej śp. Maksymiliana Franciszka Xawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej, oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa.

O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy Akademię sztuk pięknych w Krakowie albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu, pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się zagranicę. Prawo nadania tegoż stypendyum służy Wydziałowi krajowemu. Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 sierpnia b. r., a to: byli uczniowie c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcyi tejże Akademii, inni kandydaci bezpośrednio. Do podań należy załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, swiadectwo z c. k. Akademii sztuk

pięknych w Krakowie, względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej. W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza się kształcić dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres, pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłaną.

Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem II. półrocza szkolnego, jednak tylko wrazie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą, według planu przedstawionego w podaniu, czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 8 czerwca 1906.

L. 6862. (4797 2—3)

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Chrzanowie jest do obsadzenia posada woźnego z systemizowanymi poborami.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 24 lipca 1906 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 17 czerwca 1906.

Kuratele.

L. cz. P. III 53/6 (4716 2—3)

Franciszka Piotrowska z Czortkowa uznana umysłowo-chorą kuratorem ustanowiony ks. Michał Paprocki z Niżniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków, dnia 28 lutego 1906.

L. cz. L. 2/6 (3) P. 23/6 (1) (4789 2—3)

Za marnotrawcę uznano Wasyla Bidnego w Taurowie.

Kuratorem jego ustanowiono Marcelego Lenartowicza w Taurowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 21 lutego 1906.

L. cz. P. 87/6 (12) (4761 2—3)

Mikołaj Korobczuk Iwana rolnik z Gwoździca starego uznany umysłowo niedołężnym.

Kurator Wasyl Szpaczyk Stefana rolnik z Gwoździca starego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 21 maja 1906.

L. cz. P. 2 03 (12) (4762 2—3)

Za umysłowo niedołężną uznano Aleksandrę Choma w Śnietnicy

Kuratorem jej ustanowiono Semena Pawełczaka w Śnietnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 29 maja 1006.

L. cz. IV 371/84 (7) (4792 2—3)

Za umysłowo niedołężną uznano Annę Rybka z Zakopanego.

Kuratorem jej ustanowiono Szymona Rybkę w Zakopanem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 8 marca 1906.

L. cz. P. 83/6 (1). (4811 1—3)

Rozalia Dutka właścianka z Lachowic zarzecznych uznaną została za umysłowo chorą, a kuratorem ustanowiono Onufrego Dutkę zarobnika z Lachowic zarzecznych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 18 kwietnia 1906.

L. cz. A. 401 5 (8) (4818)

Za umysłowo niedołężną uznano Wiktoryę Mróz w Izdebniku.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Radwana w Izdebniku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 11 kwietnia 1906.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 102,6 (2) (4817)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 185 часописи: „Гайдамаки“ з дня 8 червня 1906 під написею: „Купили нас без нас“ в уступі: від „початку“ до „живим медведеви“ містить в собі знамена провини з § 302 і 491 з. к. і арт. V. уст. з 17/12 1862 Ч. 8 Дип./1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того письма друкового, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 18 червня 1906.

Zl. 131. (4552)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juni 1906, Pr. IX. 27/6, die Weiterverbreitung der Nr. 9875 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 2 Juni 1906 wegen der Stelle von „E da quella benedetta“ bis „il fiore della nostra speranza“ des Artikels: „Giuseppe Garibaldi“ nach §§ 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bozen hat mit Erkenntnisse vom 3 Juni 1906, Pr. 5/6, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Tiroler Post“ vom 1 Juni 1906 wegen des Artikels; „Der Kaiser, der Kaiser gefangen“ und „Preßstimmen“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juni 1906, Pr. I. 200/6, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Lid, casopis ujarmenych“ vom 6 Juni 1906 wegen der Stellen von „K tem nejprvnejsim, kdož vzali si za ukol“ bis „litanie anebo devitnik“; von „A pokud se tyka mravnosti“ bis „Proc asi vime take“ des Artikels: „Zazraky“; von „Ovsem neco jineho jest slouziti“ bis „To je v nynejsi dobe modernejsi“ des Artikels: „Vojensky pohreb“ nach § 300 und 303 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juni 1906, Pr. I. 202/6, die Weiterverbreitung der Nr. 29 der Zeitschrift: „Nova Omladina“ vom 6 Juni 1906 wegen des Artikels: „Attentat na Kralovske manzele spanelske“ in den Stellen von „Attentat! Nezda se, że by“ bis „pred nekolika dny“; von „Pri kousku vedomi“ bis „i v tech dnes“; von „Co znamena nekolik tech obeti“ bis „teto jedine vrażpy“; von „Aniż potrebujeme zcitat“ bis „kliany mirumilovny zivot“ und schließlich wegen des Artikels: „Protimilitaristicka hlidka“ von „Ve Waziers v Severni Francii“ bis „ostatnim prikladem“ nach §§ 300 und 305 St. G. Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juni 1906, Pr. 13/6, die Weiterverbreitung der Nr. 63 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitund“ vom 1 Juni 1906 wegen der Stelle von „Unsere Zeitung hat“ bis „blühen, wachsen und gedeihen“ des Artikels; „Gemeindeausschußsitzung vom 29 Mai 1906. Die Bezirkshauptmannschaft für Weipert entgültig verloren“ nach § 300 St.-G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juni 1906, Pr. 15/6, die Weiterverbreitung der Sonderausgabe zur Nummer 44 der Zeitschrift: „Oberleutensdorfer Zeitung“ vom 2 Juni 1906 wegen des Aufrufes: „Deutsche, nach Wiese!“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juni 1905, Pr. 14,6, die Weiterverbreitung der Sonderausgabe zur Nr. 44 der Zeitschrift; „Brüxer Volkszeitung“ vom 2 Juni 1906 wegen des Aufrufes: „Deutsche, auf nach Wiese!“ nach § 302 St.-G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juni 1906, Pr. 19/6, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „Deutdje Arbeiterzeitung“ vom 2 Juni 1906 wegen des Artikels; „Die Demission Hohenlohes“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juni 1906, Pr. 20/6, die Weiterverbreitung der Nr. 124 der Zeitschrift: „Deutsches Tagblatt“ vom 1 Juni 1906 wegen der Depesche: „Thronwechsel in Sicht“ nach § 308 und 310 St, G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juni 1906, Pr. 17/6, die Weiterverbreitung der Nr. 732 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht an der Miesa“ vom 2 Juni 1906 wegen der Stelle: von „Die Monarchie geht“ bis „träumen konnten“ des Artikels: „Österreichs Not und Bedrängnis“ nach § 65 a St. G. verboten.

Zl. 132. (4578)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Wr.-Neustadt hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juni 1906, Pr. VIII. 10,6, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Freie Badener Bezirks-Rundschau“ vom 4 Juni 1906 wegen des Artikels; „Zum Raubmorde an der Baronin Biedermann“ nach Art. VIII. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Marburg hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juni 1906, Pr. 2 6, die Weiterverbreitung der Nr 66 der Zeitschrift: „Marburger Zeitung“ vom 2 Juni 1905 wegen des Artikels: „Derschatta — Minister“ in der Stelle von „Welch lächerliches Komödienspiel“ bis „Respeckt von der österreichischen Volksvertretung haben“ nach § 63 und 65 lit. a. St. G. verboten.

Zl. 133. (4623)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1906, Pr. XXXIII. 88 6 6, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 23, 15 Jahrgang der periodischen Druckschrift; „Volkstribüne“ vom 6 Juni 1906 auf Seite 1 unter der Rubrik „Streiflichter“ enthaltenen Artikels: „Ein bündnisunfähiger Staat“ in den Stellen; 1. von „An zahllosen Beispielen“ bis „Österreich“; 2. von „Das Parlament“ bis „. . . Handlung“; 3. von „. . . . und gegen“ bis „. . . . nach gibt“; 4. von „Allerdings“ bis „. . . . trifft“ und des Artikels: „Deutsche, Tschechen und Polen“ in der Stelle von „Und der“ bis „ . Demission gab“ das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe; es wird die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme dieser Druckschrift nach § 489 St P. O bestätigt, nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt und nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 8 Juni 1906.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1906, Pr. 31/6, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift; „Ceskoslovanska Morava“ vom 30 Mai 1906 wegen der Stelle von „Myslenka odstraniti ze skol“ bis „plynove atomy zkazenych par vodnich“ des Artikels: „Proces prof. Masaryka“ nach § 122 b St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Z. 174,6. (4699 4—5)

Ogłoszenie.

U Leona Kuczalskiego z Koziniec, lat 29, robotnika, zakwestyonowano i odebrano mu złoty męski zegarek o dwóch kopertach Nr. 118.976 z napisem na wewnętrznej kopercie „Systeme Glashütte First Quality“ z z godzinowskazem o cyfrach arabskich.

Właściciel tego zegarka zechce się zgłosić w tutejszym sądzie osobiście lub pisemnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Nowy Targ, dnia 20 maja 1906.

(4735 3—3)

Obwieszczenie.

P. dr. Izydor Hołubowicz wpisany został z dniem 26 maja 1906 na listę adwokatów z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 26 maja 1906.

(4734 3—3)

Obwieszczenie.

P. dr. Adolf Kohane adwokat krajowy we Lwowie ustanowiony został generalnym substytutem zmarłego dnia 14 maja 1906 dr. Zygmunta Mileńskiego, adwokata krajowego we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 22 maja 1906.

L. cz. C. IV 101/6 (3) (4728 3—3)

W sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Podwołoczyskach wniesionym został przez Michała Biłyka przeciw Stefanowi Iszczukowi i tow. pozew o własność i intabulacyę, na podstawie, którego wyznaczono audyencyę na dzień 16 czerwca 1906 godzinę 9 rano w biurze Nr. 7 tut. sądu

Ponieważ niewiadomo gdzie Stefan Iszczuk przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adwokata dr. Gromnickiego.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 30 maja 1906.

L 951 06. (4796 2—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którym w myśl ustępu I. §. 25 ust. not. na mocy ustawniczego prawa zastawu zaspokojenie z kaucyi służbowej Włodzimierza Nawrockiego, byłego substytuta c. k. notaryusza w Kopyczyńcach, Gwoździeu, Husiatynie i Wojniłowie się należy, aby pretensye swe do podpisanej c. k. Izby notaryalnej w przeciągu 6 miesięcy, licząc od trzeciego umieszczenia tego obwieszczenia tem pewniej zgłosili, ileże po upływie tego terminu nastąpi zezwolenie na wydanie kaucyi bez względu na późniejsze zgłoszenie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 13 czerwca 1906.

L. czyn. V. i VIII 210 4 (393). (4798 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że w sprawie karnej Dymitra Ostrowskiego false Schalza i Szula Uschera Bassa o zbrodnię kradzieży przechowane są w c. k. Urzędzie podatkowym w Tarnopolu jako depozytowym:

gotówka 576 kor. i 7959 kor. 34 hal., dwa srebrne lichtarze ze srebrnemi nasadami,

złoty damski zegarek w podwójnej kowercie z 6 raucikami nr. 345 ze złotym damskim łańcuszkiem z wisiorkiem w kształcie serca z kotwicą i 3 rautami,

para złotych kulczyków z opalami,

para kulczyków dyamentowych,

pięć sznurków pereł na białej wstążce,

pięć sznurków pereł na kolorowej wstążce,

jedna złota broszka,

trzy pierścienie każdy z jednym większym i ośmioma małymi rautami,

zegarek złoty o podwójnym łańcuszku złotym,

pierścionek złoty z literami S. S. ze skórzanym portfelem, których pewność posiadania ich przez podsądnych została po myśli § 378 p. k. przez tut. sąd za niewiarygodną uznaną.

Wzywa się zatem po myśli § 376 p. k. niewiadomych właścicieli powyższych efektów, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tegoż edyktu zgłosili się w tut. sądzie i swe prawo własności wykazali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VIII.

Tarnopol, dnia 8 czerwca 1906.

L. cz. C. I 142,6 (1) (4800)

Przeciw Jędrzejowi i Marcelemu Strzępkom z miejsca pobytu nieznanym wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Apolonię 1o Strzępkową, 2o Rutkowską, pozew o zniesienie wspólności realności lwh. 462 ks. gr. gm. Dębica objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 czerwca 1906 godz. 9 rano biura nr. 3.

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia pana adwokata dra Sydona Friedberga w Dębicy kuratorem, który ich będzie zastępywał w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 4 czerwca 1906.

L. cz. E. 286/6 (3) (4805)

P. Szymonowi i Ester Seglom w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Lutowiskach przeciw powyższym o 600 kor. 900 kor. i 1000 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 22 maja 1906 liczba czynności E. 286/6, którą dozwolono na rzecz Józefa Fischa rozmaitych kroków egzekucyjnych przeciw Szymonowi i Esterze Seglom.

Ponieważ niewiadomo gdzie ciż przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana Maryana Wacława Rodowicza c. k. notaryusza w Lutowiskach.

Tenże kurator zastępować będzie Szymona i Esterę Seglów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, dnia 6 czerwca 1906.

L. 78.274.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. czerwca 1906.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Gródek	Wygon ad Rokitno (5 zagr.);
	Kamionka	Majdan gm. i ob. dw. (2 zagr.), Sobin ad Niemiłów ob. dw. (1 zagr.), Sieńków gm. i ob. dw. (13 zagr., 1 pastw.);
	Lwów miasto	Lwów (4 zagr);
	Lwów (pow.)	Czerkasy (3 zagr.), Glinna (1 zagr.), Honiatycze (3 zagr.), Kuhajów (27 zagr.), Nawarya (3 zagr.), Piaski (1 zagr.), Pikułowice gm. i ob. dw. (40 zagr.), Polana (5 zagr.), Podsadki gm. i ob. dw. (2 zagr.), Werbiż (2 zagr.), Zamarstynów (14 zagr.), Zboiska (30 zagr.), Zniesienie gm. i ob. dw. (12 zagr.), Zydatycze (17 zagr.);
	Przemyślany	Gliniany (31 zagr.), Kurowice gm. i ob. dw. (8 zagr.), Zamoście gm. i ob. dw. (39 zagr.);
	Rudki	Horożana wielka gm. i ob. dw. (11 zagr.), Porzecze zadwórne gm. i ob. dw. (51 zagr., 1 pastw.), Ryczychów gm. i ob. dw. (8 zagr.);
	Skałat	Kaczanówka ob. dw. (1 zagr.);
	Sokal	Krystynopol z Nowym Dworem (1 zagr., 1 pastw.), Nuśmice (1 zagr.);
	Tłumacz	Hostów (2 zagr. 1 pastw.), Tarnowica polna (1 zagr.), Uhorniki (1 zagr.);
	Złoczów	Bortków ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Artasów (5 zagr.), Rekliniec ob. dw. (1 zagr.), Żółkiew (29 zagr.), Żółtańce (1 zagr.);
	Żydaczów	Krupsko (1 zagr.);
Wąglik	Bochnia	Bogucice (1 zagr.);
	Kosów	Utoropy (2 zagr.);
	Zaleszczyki	Gródek ob. dw. (1 zagr.);
	Zborów	Ostaszowce (1 zagr.);
	Żydaczów	Brzezina (2 zagr.);
Otręt	Mościska	Mościska (1 zagr.);
	Stanisławów	Meducha (2 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Muszkatówka ob. dw. (1 zagr.), Paniowce ob. dw. (1 zagr.);
	Brody	Milno (1 zagr.), Stołpin ob. dw. (2 zagr.);
	Kamionka	Ostrów (1 zagr.);
	Śniatyn	Załucze ob. dw. (1 zagr.);
	Trembowla	Zazdrość ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnopol	Płotycz (1 zagr.);
Parchy	Drohobycz	Drohobycz (2 zagr.), Opary (2 zagr.), Babczyce (1 zagr.);
	Jaworów	Poruby ad Zawadów (1 zagr.);
	Kałusz	Bereźnica szlachecka ob. dw. (1 zagr.);
Pomór świń	Biała	Babice (7 zagr.), Wilamowice (2 zagr.);
	Bohorodczany	Sołotwina (3 zagr.);
	Borszczów	Wołkowce ad Borszczów (2 zagr.);
	Dolina	Gierynia (1 zagr.);
	Jarosław	Miękisz stary (1 zagr.);
	Nadwórna	Sadzawka (3 zagr.);
	Śniatyn	Kransnostawce (2 zagr.);
	Trembowla	Dołhe (1 zagr.), Iławcze (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Biała	Kęty (2 zagr.), Komorowice (2 zagr.), Skidzin (1 zagr.), Witkowice ob. dw. (1 zagr.);
	Bochnia	Dąbrówka (2 zagr.), Nieszkowice małe (3 zagr.);
	Bohorodczany	Grabowiec (1 zagr.), Pochówka (1 zagr.);
	Dobromil	Posada rybotycka (2 zagr.);
	Kolbuszowa	Rembisze ad Wilcza Wola (1 zagr.);
	Kołomyja	Kułaczkowce (1 zagr.), Winograd ob. dw. (1 zagr.);
	Kraków	Kobylany (2 zagr.), Krowodrza (1 zagr.), Wadów ob. dw. (2 zagr.), Wola justowska ob. dw. (1 zagr.);
	Limanowa	Słomka (1 zagr.);
	Mielec	Dulcza mała (2 zagr.);
	Mościska	Orchowice (9 zagr.);
	Nowy Targ	Mizerna (1 zagr.);
	Pilzno	Biedoszyce ad Błażkowa (1 zagr.);
	Przeworsk	Mirocin (2 zagr.);
	Rohatyn	Bybło ob. dw. (1 zagr.), Jawcze (1 zagr.), Rohatyn Ulice (3 zagr.), Wierzbołowce (1 zagr.);
	Ropczyce	Czarna (1 zagr.);
	Rudki	Dubaniowice (2 zagr.), Kołodruby (2 zagr.);
	Rzeszów	Zabratówka (1 zagr.);
	Sanok	Zawadka rymanowska (4 zagr.);
	Stanisławów	Dubowce (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Zarzekowice (1 zagr.), Żupawa (4 zagr.);
	Tarnów	Rudka (14 zagr.), Tarnów (2 zagr.);
	Wieliczka	Zręczyce (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Gródek ob. dw. (1 zagr.);
	Zborów	Hodów (4 zagr.);
	Żywiec	Rycerka dolna (4 zagr.), Swinna (2 zagr.);
Wścieklizna	Dobromil	Pietnice, Przedzielnica (1 zagr.);
	Kałusz	Niebyłów;
	Kosów	Kosów stary (1 zagr.);
	Limanowa	Stopnica królewska;
Wścieklizna	Przemyślany	Ciemierzyńce (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Zaleszczyki stare (1 zagr.);
	Zborów	Wołosówka ad Podhajczyki (1 zagr.);

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 17. czerwca 1906.

Uwaga: W wykazie chorób stadnych za czas od 3. do 10. czerwca 1906 l. 75.342 podano mylnie w skutek pomyłki drukarskiej, że gmina Artasów leży w powiecie żydaczowskim zamiast żółkiewskim.

L. cz. Cg. II. 139/6 (6) (4812)

Przeciw nieobecnemu p. Stanisławowi Swieykowskiemu przedtem w Rogach wniosło Akcyjne Towarzystwo asekuracyjne c. k. uprzyw. „Assicurazioni Generali w Tryeście" przez adwokata dra Adolfa Menkesa we Lwowie skargę o 2006 kor. 40 hal. z pn.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 5 lipca 1906 godzinia pół do 9 przed południem w biurze nr. 32.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Mieczysław Jabłoński we Lwowie, będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.
Lwów, dnia 14 czerwca 1906.

L. cz. E. 292/6 (2) E. 305 6 (2) (4804)

Szymonowi i Esterze Seglom w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Lutowiskach przeciw powyższym o 1000 koron., ma być doręczoną uchwała z dnia 27 maja 1906 liczba czynności E. 292/6 (1) z 29 maja 1906 E. 305/6 (1) którą dozwolono na rzecz Mendla Eisenhandlera kupca w Lutowiskach rozmaitych kroków egzekucyjnych przeciw Szymonowi i Esterze Seglom.

Ponieważ niewiadomo gdzie ciż przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana Maryana Wacława Rodowicza c. k. notaryusza w Lutowiskach.

Tenże kurator zastępywać będzie Szymona i Esterę Seglów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowiska, dnia 11 czerwca 1906.

L. cz. C. 134/6 (2) (4803)

Przeciw Franciszhowi Burdzie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Łączkach pozew o 340 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 lipca 1906 godzinę 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Franciszka Burdy ustanawia się pana Bartłomieja Wanata w Łączkach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 15 czerwca 1906.

L. cz. C. V. 160/6 (1) (4823)

Przeciw Jędrzejowi Kuchta, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został został do c. k. sądu powiat. w Jaśle przez Józefa Kuchtę pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na 22 czerwca 1906.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Kuchty ustanawia się pana Jędrzeja Ulaszka w Osobnicy kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jasło, dnia 7 czerwca 1906.

Spadki.

L. 85/5 P. 115/5 (5) (4682 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, że dnia 5 stycznia 1905 w Nowoszynach zmarła Marya Zamorska nie pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Marceli Zamorskiej zam. Michalskiej nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Iwanem Jaremą ustanowionym dla nieobecnej Marceli Zamorskiej zam. Michalskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 10 maja 1906.

L. cz. A. XI. 217 5 (9) (4782 2—3)

W dniu 15 czerwca 1905 zmarł w Krakowie Antoni Klimek, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, ponieważ Sąd tutejszy nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku, przeto wzywa się wszystkich roszczących sobie prawo do spadku, by w czasie 1 roku od daty edyktu licząc, prawa swe do tutejszego Sądu zgłosili i swe prawa dziedziczenia wykazali i wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego ustanowiono kuratorem adw. dr. Feliksa Cseszn̄aka w Krakowie, przyznanym zostanie tym, którzy oświadczą się dziedzicem lub też cały spadek przyznanym by został Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XI.
Kraków, dnia 4 maja 1906.

L. cz. A. 55/6 (8) (4771 2—3)

E d y k t

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza, że w dniu 19 maja 1884 w Uhnowie zmarła ś. p. Marya z Kisilów Diaczyk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegobądź tytułu roszczenie podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Uhnów, dnia 11 kwietnia 1906.

L. cz. A. 58 6 (3) (4790 1—3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia, że w dniu 13 stycznia 1906 w Kopyczyńcach zmarł Filip Angielski false Niedzielski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Pohrille kuratorem ustanowiono, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kopyczyńce, dnia 18 maja 1906.

L. cz. IV. 26 892 (203) (4538)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku Oddział I. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po bł. p. Pinkasie Banda zmarłym dnia 25 stycznia 1892 w Kornaczowie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Kornaczów 21 stycznia 1892, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj zgłosili się w tut. sądzie w dniu 20 czerwca 1906 o godz. 9 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przeworsk, dnia 30 maja 1906.

G. Zl. IX. 16 04 (46) (4579)

Bekanntmachung.

Am 10 Mai 1902 ist in Samter die Witwe Susanne Moczyńska gestorben. Als Erbe derselben kommt unter anderen ein Sohn ihres Grossvaters mütterlicherseits Sebastian Chrzanowski in Betracht. Sebastian Chrzanowski soll im Jahre 1897 in Galizien verstorben sein.

Etwa noch am Leben befindliche Kinder oder Enkel desselben haben sich bei dem unterzeichneten Amtsgericht zu melden:

Königliches Amtsgericht.

Samter, den 31 Mai 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. II 16 (1) (4628 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu wdrażając na wniosek Reisi Relles z Jagielnicy postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawczyni rzekomo zaginionego weksla z daty Jagielnica 20 sierpnia 1905, na 260 koron opiewającego, w 6 miesięcy po wystawieniu płatnego przez Berischa Reitmana akseptowanego, podpisem wystawcy nie zaopatrzonego, z notatką na odwrotnej stronie ołówkiem przekreśloną, że przekazanej oprócz kwoty wekslem objętej otrzymał nadto kwotę 60 koron, wzywa się posiadacza rzeczonego weksla, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" w podpisanym Sądzie obwodowym, w przeciwnym bowiem razie, po upływie rzeczonego czasokresu, weksel za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 30 maja 1906

L. cz. Nc I. 500/6 (2). (4710 1—3)

Na wniosek Jakóba Ozyasza 2 im. Aleksandrowicza, dzierżawcy prawa propinacyi w Jaśle, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej Nr. 202 790 wedle tabell D. przez pierwsze węgierskie powszechne Towarzystwo asekuracyjne (Erste Ungarische allgemeine Assecuranz Gesellschaft) w Budapeszcie z datą Budapeszt 3 listopada 1900, opatrzone podpisami „Ormody", „Jency", „Dr. Havass" wystawioną, a wedle brzmienia której ubezpieczony Jakób Ozyasz 2 im. Aleksandrowicz zobowiązał się płacić przez lat 16, t. j. od 3 listopada 1900 roku do 3 maja 1916 r. do rzeczonego Towarzystwa premię asekuracyjną w rocznej wysokości 625 koron 94 h., w ratach półrocznych po 327 koron 23 hal. z góry płatnych 1 listopada i 1 maja każdego roku i to tylko przez czas swego życia, ostatnią premię półroczną w dniu 3 maja 1916 roku, w zamian za co, pierwsze węgierskie powszechne Towarzystwo asekuracyjne przyjęło na siebie zobowiązanie wypłacić ubezpieczonemu p. Jakóbowi Ozyaszowi Aleksandrowiczowi na wypadek dożycia jego 3 listopada 1916 r. do rąk tegoż, zaś na wypadek jego wcześniejszej śmierci zaraz, jego żonie albo oddawcy policy kwotę 10.000 koron w gotówce.

Posiadacza opisanej powyższej policy asekuracyjnej Nr. 202.790 wzywa się, by w przeciągu jednego roku zgłosił się ze swojemi prawami, gdyż po upływie oznaczonego czasokresu wspomniana polica za umorzoną i skutków pozbawioną, a prawa jego za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, dnia 31 maja 1906.

L. cz. T. V. 5/6 (1) (4755 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. wzywa edyktem posiadacza książeczki wkładkowej Banku ludowego w Rzeszowie Nr. 109, na 50 koron opiewającej na imię i nazwisko Maryanny Ferenc wystawionej, aby tę książeczkę wkładkową w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej w tutejszym sądzie złożył, lub prawa swe do takowej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyż wymieniona książeczka na ponowne żądanie podającego za nieważną i mocy prawnej pozbawioną uznaną będzie.

Zarazem poleca się Dyrekcyi Banku ludowego w Rzeszowie, aby wdrożenie postępowania amortyzacyjnego co do tej książeczki wkładkowej w odnośnych księgach zanotować poleciła.

Rzeszów, dnia 25 maja 1906.

L. cz. T. 35/6 (2) (4657 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Samuela Horowitza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu wystawionego przez Jakóba Ariana, zaakceptowanego przez Samuela Horowitza, na kwotę 600 koron opiewającego niezaopatrzonego ani datą wystawienia ani też terminem płatności.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu tenże za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 30 maja 1906.

L. cz. T. 8 6 (4) (4707 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Berty Fürst z Przemyśla wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Przemyśla nr. 37.167 na imię Berta Fürst wystawionej, a na kwotę 106 kor. 50 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w gazecie urzędowej licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 9 szerwca 1906.

L. cz. T. II. 3/6 (1) (4658 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Lesera Rosshändlera kupca w Krośnie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu z daty Dukla 14 sierpnia 1900 na 3 miesiące od daty płatnego przez Lipę Kohna akceptowanego, a przez Laję Kohn wystawionego i żyrowanego na 400 kor. opiewającego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Jasło, dnia 30 maja 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 371 (6) (4751)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Żołyni, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż towarzystwa odbytem w Żołyni 21 maja 1906 zmieniono §§ 1, 20 i 36, statutu tegoż Towarzystwa, z których § 20 obecnie opiewać będzie: Dyrekcya zastępuje Towarzystwo sądownie i pozasądownie z wszelkiemi jej na podstawie § 15 statutu i odnośnych postanowień ustawy o stowarzyszeniach przysługującemi atrybucyami i podpisuje za stowarzyszenie.

Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący do firmy swe podpisy dołączają.

Do ważności zobowiązań w obec osób trzecich potrzeba podpisu obydwu członków Dyrekcyi dalszy ustęp tego §fu nietknięty.

Rzeszów, dnia 26 maja 1906.

L. cz. Firm. 356 Stow. II 179 (4684)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dobczyce.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Dobczycach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Zmiana statutu: Uchwałą walnego zgromadzenia członków w dniu 29 marca 1906 w Dobczycach odbytego zmieniono statut w §§ 1, 2, 16, 18, 20, 21, 22. 34, 36, 37, 44, 52, 54, 56, 57, 59, 60, 75, 76 i 84.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: Dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im w gospodarstwie, w rzemiośle lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Obecnie: Dostarczanie członkom swoim na możliwie umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im w gospodarstwie, w rzemiośle lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Podpis firmy: nie uległ żadnej zmianie.

Wysokość udziału: dotąd najmniej 10 koron, a najwięcej 2000 koron.

Obecnie: 10 kor. Jeden członek może mieć więcej udziałów po 10 koron.

Ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników krakowskich lub lwowskich, jakoteż w czasopiśmie, „Samopomoc" we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 28 maja 1906.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 65.762/III. (4819 1—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu na podstawie wnieść się mających ofert pisemnych za sumę ryczałtową wykonanie murowanych magazynów towarowych (z wykluczeniem dostawy konstrukcyi żelaznej dachowej) w stacyi kolejowej w Podwołoczyskach.

Koszta robót za ryczałtową sumę oddać się mających wynoszą 74.518 koron.

Oferenci winni ułożyć swoje oferty na podstawie postanowień o wnoszeniu ofert, tudzież projektu i przedmiaru, oraz cennika robót jakoteż ogólnych i szczegółowych warunków budowy, któreto alegata można przeglądnąć w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie w oddziale dla utrzymania i budowy kolei III piątro drzwi l. 308 gdzie też na żądanie otrzymać można formularz oferty.

Pisemne oferty na powyższe roboty zaopatrone przepisanymi stemplami należy wnieść najpóźniej do 12tej godziny w południe dnia 30 czerwca 1906 roku do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie z napisem na kopercie: Oferta na budowę magazynów towarowych w stacyi Podwołoczyskach.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 2 lipca 1906 o godzinie 11tej przed południem w sali Nr. 203 na II piątrze w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Oferentom wolno być obecnymi przy otwarciu ofert.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia lub nie przyjęcia wniesionych, należycie stylizowanych ofert, a nawet odrzucenia wszystkich wniesionych ofert.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

We Lwowie, w czerwcu 1906.

Ogłoszenie.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza niniejszem **publiczną licytacyę na oddanie w przedsiębiorstwo wykonanie robót kamieniarskich i murarskich otoczenia pomnika Adama Mickiewicza.** Otwarcie ofert nastąpi dnia 3 lipca 1906 o godz. 11-tej przed południem w Urzędzie budowniczym miejskim. Plany i przedmiar, jakoteż bliższe objaśnienia można otrzymać w tymże Urzędzie w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, 19 czerwca 1906.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	osob. p. g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M. Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·45	z Podwołoczysk. Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·20	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. Grzymałowa.
—	3·55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·37	z Jaworowa.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	5·50	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
5·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·05	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	osob. o. g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego. Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·05	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa. Pesztu, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa. Iwonicza, Chabówki, Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (1/7 do 15/9).
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.
—	10·45	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·21	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·4[illegible]	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
	2·30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
	3·30	do Kołomyi, Żydaczowa.
	4·05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
	4·15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
		do Jaworowa
—	6·00	do Podwołoczysk.
—	[illegible]·15	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza
—	6·25	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6·35	
		do Rawy ruskiej. Sokala
—	7·25	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna
	9·10	do Podwołoczysk, Potutor Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	9·50	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	10·05	do Ickan, Czortkowa. Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedziel i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7·07, przed południem, 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10·00 przed połud., 1·46 po południu, (od 1. czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł codziennie), 1·15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9·25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 6·05 rano, 2·28, 3·40 i 6·26 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9·00 przed połud. i 12·40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli)

Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9·15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3·14 po południu

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Do Lubienia 2·01 po połud. (od 13/5 do 16/9 w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze"

—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·25	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor
2·05	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·2[illegible]	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego. Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa,
[illegible]36		Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodow, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	6·37	Podwołoczysk,
—	10·08	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych pasaż Hausmana l. 9.

Kolej lokalna Borki wielkie-Grzymałów.

Ogłoszenie.

Na mocy uchwały ósmego zwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy z dnia 11 czerwca 1906 wypłacać będzie Towarzystwo akcyjne „KOLEJ LOKALNA BORKI WIELKIE-GRZYMAŁÓW" począwszy od 1 lipca 1906 za opiewający na dywidendę za rok obrachunkowy 1905 a płatny w dniu 1 lipca 1906 **kupon Nr. 8** akcyi zakładowych

po K. 8 wyraźnie ośm koron.

Wypłata powyższej dywidendy nastąpi w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub filii tegoż Banku w Krakowie.

Lwów, dnia 11 czerwca 1906.

Rada zawiadowcza:

Michał Baworowski, prezes.

(Przedruk nie będzie płacony.)

L. 4117/06.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp. właścicielom realności z rozparcelowania dóbr Wojaszówka powstałych kapitały w resztujących sumach 122 kor. 64 hal, 15.216 kor. 48 hal, 12.811 kor. 24 hal. i 19.353 kor. 50 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 1100 złr, 8600 złr, 8600 złr. i 10.500 złr. a. w. na hipotece ciał hipotecznych powstałych z rozparcelowania dóbr Wojaszówka w powiecie Strzyżowskim położonych, intabulowanych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 30 czerwca 1906 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Jana Węgrzyniaka, Jana Cebulę, Jędrzeja Stysia, Zofię z Wajdów Stysiową, Marcina Gałuszkę, Franciszka Nawrockiego, Tomasza Węgrzyniaka, Józefa Serka, Jana Biernata i Jana Szafrana jako właścicieli tych realności, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 11 czerwca 1906.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.